



Wesołych świąt Bożego
Narodzenia i spokojnego,
pełnego optymizmu 2009 roku
życzy „Kurier”

Projekt budżetu uchwalony s.2

Historyczne znaczenie *franciszkanizmu*
w rozwoju cywilizacyjnym regionu s.12

RADA MIEJSKA W STARYM SĄCZU

Projekt budżetu uchwalony

W okresie od września do grudnia br. Rada Miejska w Starym Sączu zbierała się pięciokrotnie, w tym raz na sesji nadzwyczajnej. Najważniejszą decyzją podjętą przez radnych w tym czasie było uchwalenie Projektu Budżetu Miasta i Gminy Stary Sącz na 2009 rok. Głosowanie odbyło się na sesji 8 grudnia br. Brało w nim udział 15 radnych, 12 było za przyjęciem uchwały, trzech - wstrzymało się od głosu.

- Rada przyjęła budżet bez głosu sprzeciwu, jednogłośnie, aczkolwiek nie jednomyślnie - skomentował głosowanie burmistrz Marian Cycoń. - To jest budżet kontynuacji. Priorytetem na 2009 rok będzie dalsza rewitalizacja miasta oraz zrównoważony rozwój miasta i wsi w gminie. Przed ostatecznymi zapisami w projekcie budżetu przeprowadziliśmy konsultacje ze społeczeństwem we wszystkich 15 sołectwach i 7 osiedlach w mieście.

Fot. R. Kumor



Dochody gminy w projekcie budżetu ustalono w wysokości 48.306.905 zł (w tym 6.998.749 zł planowanych dochodów jako udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, 4.491.000 zł z podatków i opłat lokalnych oraz 515.000 zł z podatku dochodowego od osób prawnych, karty podatkowej, opłaty skarbowej, podatku od spadków i darowizn oraz od czynności

cywilno-prawnych), natomiast wydatki w wysokości 58.420.548 zł. Różnica między dochodami i wydatkami w kwocie 10.113.643 zł, zostanie pokryta przychodami pochodzącymi z zaciągniętych pożyczek w kwocie 450.000 zł i kredytów w kwocie 9.548.643 zł oraz wpływów z pożyczek udzielonych w latach poprzednich.

Na wydatki majątkowe, czyli zaplanowane inwestycje przeznaczono 13.109.000 zł (17,3% z ogólnej kwoty wydatków). Najpoważniejszymi pozycjami na tej liście są: modernizacja „Sokoła”, w którym będzie miało swoją siedzibę Centrum Kultury i Sztuki oraz budowa kanalizacji w ramach Funduszu Spójności. Dalsze wydatki majątkowe to: modernizacja otoczenia źródła św. Kingi, przystań rowerowa w Barcicach na Karpackim Szlaku Rowerowym, modernizacje ośrodków zdrowia w Starym Sączu i Barcicach, remonty szkół w Starym Sączu i Gaboniu, dokumentacja lotniska, dokumentacja kanalizacji Przysietnicy, prace przy ulicach i na drogach wiejskich, inne roboty wodno-kanalizacyjne. Na dofinansowanie inwestycji Urząd składa wnioski do Regionalnego Programu Operacyjnego, INTERREG, MSWiA. Burmistrz będzie też ubiegał się o pieniądze w innych instytucjach, które dysponują środkami finansowymi Unii Europejskiej.

Na XXVII posiedzeniu 1 września br. Rada Miasta podjęła m.in. uchwały:

- o zaciągnięciu kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie na zadanie „Moje boisko Orlik 2012”
- o udzieleniu pomocy finansowej Powiatowi Nowosądeckiemu w remoncie drogi powiatowej Stary Sącz - Przysietnica
- o ogłoszeniu 2009 roku „Rokiem Ojca Świętego Jana Pawła II”
- o nieodpłatnym nabyciu nieruchomości w Gołkowicach Dolnych i Górnych i wydzierżawieniu dwóch nieruchomości w Starym Sączu.

Na XXVIII posiedzeniu 29 września br. podjęto m.in. uchwały:

- o odwołaniu Skarbnika Gminy Stary Sącz i powołaniu na to stanowisko mgr Stanisławy Hodorowicz
- o przystąpieniu Gminy Stary Sącz do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania

Drodzy Starosądeczanie, Mieszkańcy Miasta i Gminy!

Boże Narodzenie to czas, gdy serca łączą się w jedno, bez względu na odległość!

Życzę Wam wszystkim radosnych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Zapraszam na powitanie 2009 roku na Rynku!

Od godziny 22³⁰ w Sylwestra do godziny 2 w Nowy Rok będziemy bawili się przy dźwiękach największych przebojów polskiej i światowej muzyki rozrywkowej.

A o północy fantastyczny pokaz sztucznych ogni!

Burmistrz Starego Sącza

Marian Cycoń

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Miasta i Gminy Stary Sącz

Boże Narodzenie, Nowy Rok to wspiane dni w naszym życiu, obfite źródło dobroci i radości.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2009, prosimy przyjąć najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia i rodzinnego szczęścia. Niech przy zapachu strojonej choinki upłyną piękne chwile polskiej wigilii, ze wspólnie śpiewaną kolędą, z upragnionym gościem przy stole i w rodzinnym, pełnym radości gronie.

W imieniu Rady Miejskiej w Starym Sączu

Przewodniczący Marian Lis

Zastępca Przewodniczącego Ewa Zielińska

- o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gabonia, Barcic, Barcic Dolnych, Myślica
- o zamianie nieruchomości w Łazach Biegonickich
- o udzieleniu zgody dla Burmistrza Starego Sącza na stosowanie bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych.

Na XXIX posiedzeniu 3 listopada br. podjęto m.in. uchwały:

- o nabyciu nieruchomości położonych w Starym Sączu i Barcicach
- o określeniu liczby nowych licencji na wykonywanie transportu taxi w 2009 roku
- o zmianie statutu Ośrodka Pomocy Społecznej
- o wydzierżawieniu nieruchomości w Mostkach
- o wynajmie lokali w ośrodku zdrowia w Barcicach dla pielęgniarek grupy „Lider” i NZOZ „Medyk”
- o określeniu wysokości stawek podatku od nieruchomości i środków transportu
- o kierunkach działania Burmistrza Starego Sącza w zakresie organizacji i dofinansowania lokalnych inicjatyw inwestycyjnych
- o nabyciu w użytkowanie gruntu od Lasów Państwowych w Barcicach Górnych
- o określeniu wysokości sumy, do której Burmistrz Starego Sącza może zaciągać zobowiązania finansowe z przeznaczeniem na Środowiskowy Dom Samopomocy w Cyganowicach.

Na XXX posiedzeniu - nadzwyczajnym - 20 listopada br. podjęto uchwałę o zagwarantowaniu środków finansowych na realizację zadania zgłoszonego do dofinansowania ze środków Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych w latach 2008-12.

Na XXXI posiedzeniu 8 grudnia br., oprócz uchwały budżetowej, podjęto m.in. uchwały:

- o wydzierżawieniu dziewiętnastu nieruchomości w Starym Sączu i po jednej w Łazach Biegonickich i w Myślicu
- o współpracy Miasta i Gminy Stary Sącz z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2009 roku
- o udzieleniu pomocy finansowej Powiatowi Nowosądeckiemu w remoncie chodników przy ulicy Węgierskiej i Gołkowicach - Gaboniu.

Wszystkie uchwały, rezolucje itd. dostępne są w Biurze Rady Miejskiej (Urząd Miasta i Gminy Stary Sącz, ul. Batorego 25 oraz w Internecie (www.bip.stary-sacz.iap.pl)).

Opr. Ryszard Kumor

Zapraszany, honorowany...

Fot. Arch. UM i G w Starym Sączu



Burmistrz Marian Cycoń otrzymał w październiku br. tytuł honorowy: „Zasłużony dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu”, podpisany przez Przewodniczącego Senatu prof. dra hab. inż. Zbigniewa Ślipka. Wręczenie tytułu odbyło się w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół”, podczas uroczystości 10-lecia szkoły powołanej Roz-

porządzeniem Rady Ministrów w czerwcu 1998 roku.

Warto dodać, iż w okresie ostatnich kilkudziesięciu dni Gospodarz Grodu Kingi był wielokrotnie zapraszany na różne uroczystości i spotkania, m.in. z okazji 716. rocznicy lokacji miasta Nowego Sącza, uroczystości barbórkowych w Kopalni Soli S.A. w Wieliczce, Jubileuszu 20-lecia Sądeckiego Big-Bandu, 15-lecia Radia RDN w Tarnowie, uroczystego otwarcia Hotelu *Prezydent* w Krynicy, 50-lecia Ruchu Krwiodawstwa PCK w Polsce – akademii w Nowym Sączu, uroczystej graduacji studentów WSB-NLU w Tarnowie – Teatr im. Ludwika Solskiego, spotkania okolicznościowego Kongregacji Kupieckiej – Zrzeszenie Handlu i Usług w Nowym Sączu, Koncertu Szant w Zajeździe *Rypsówka* w Nowym Sączu, seminarium „Psychologiczne formy wsparcia rodziny” w Centrum Jana Pawła II *Nie lękajcie się!* w Krakowie, wręczenia Medali *Zasłużony Kulturze – Gloria Artis* nadanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – MCK Sokół w Nowym Sączu, uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby nowosądeckiej Policji, konferencji naukowej *Kolegiata sądecka – przeszłość i teraźniejszość* w Parafii Św. Małgorzaty w Nowym Sączu, wieczoru poświęconego twórczości starosądeckiego pedagoga, kompozytora i poety Jana Joachima Czecha w PiMGBP w Starym Sączu, seminarium inicjującego realizację projektu „Aktywizacja małych miast Małopolski poprzez wykorzystanie ich potencjału społeczno-kulturalnego – Stary Sącz”, organizowanego w Starym Sączu przez Fundację Gospodarki i Administracji Publicznej w Krakowie. (ryk)

Goście z Rumunii i Ukrainy

Fot. Arch. UMIG w Starym Sączu



Burmistrz Marian Cycoń gościł 20 listopada br. delegację samorządową z miasta Kluż w Rumunii (rum. Cluj-Napoca, węg. Kolozsvár), nieformalnej stolicy Siedmiogrodu. Miasto jest ważnym ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym, kulturalnym i naukowym, a jednocześnie jednym z największych miast Rumunii (ponad 330 tys. mieszkańców).

Spotkanie zorganizowano z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie. Delegacji przewodniczyła Rodica Gogonea - dyrektor wydziału ds. Integracji Europejskiej. Burmistrz opowiadał gościom o inwestycjach przeprowadzonych w Starym Sączu w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego ZPORR (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego), a także o działalności Urzędu Miejskiego w Starym Sączu. Delegacja z Kluż oglądała starosądecki Rynek, klasztor sióstr Klarysek oraz Park Miejski. Panie zaczerpnęły również wody ze źródła św. Kingi. Później spacerowały uliczkami wychodzącymi z Rynku i zachwyciły się oświetleniem miasta.

Natomiast 27 listopada br. Burmistrz Starego Sącza gościł przedstawicieli administracji Obwodu Lwowskiego. Delegacji przewodniczył Wiaczesław Holub - zastępca dyrektora Głównego Departamentu Gospodarki. Gości z Ukrainy również interesowało funkcjonowanie Gminy Stary Sącz, a szczególnie wykorzystywanie środków finansowych z programów Unii Europejskiej.

Aleksandra Nalepa

Pieniądze na renowację nagrobków

Towarzystwo Miłośników Starego Sącza przeprowadziło w Dniu Wszystkich Świętych kwestę na renowację zabytkowych nagrobków na starosądeckich cmentarzach. W zbiórce pieniędzy wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych: Burmistrz Starego Sącza i Przewodniczący Rady Miejskiej oraz działacze Towarzystwa, którzy w godzinach od 8 do 15 zbierali datki na szczytny cel.

Do akcji przyłączyli się również uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej - Curie.

W tym roku, dzięki ofiarności społeczeństwa starosądeckiego

zebrano 6274,14 zł (u bieżym 5699 zł, w sumie w latach 2005-2007 zebrano 11545 zł).

Efektom zbiórek pieniędzy na starosądeckich cmentarzach jest odnowienie już siedmiu nagrobków. Ich renowację wykonał Józef Stec - plastyk i konserwator z Nowego Sącza.

W 2009 r. będą przeprowadzone dalsze prace przy nagrobkach o dużej wartości artystycznej. Do renowacji wytypowano pomniki nagrobne z Matką Boską, ze św. Antonim (obok nagrobka ks. Przywary) na starym cmentarzu i św. Antoniego na nowym cmentarzu. W kolejce czeka kilka kolejnych.

(ryk)

ZŁOTE GODY

W listopadzie br. odbyła się w Starym Sączu uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanych przez Prezydenta RP.

Dostojni mieszkańcy miasta i gminy, którzy obchodzili „złote gody” i „diamentowy jubileusz” pożycia małżeńskiego uczestniczyli w mszy świętej w kościele klasztoru Klarysek, a następnie spotkali się z władzami samorządowymi w budynku Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego.

Medale 50-lecia pożycia małżeńskiego otrzymali: Józefa i Tadeusz Bielakowie, Władysława i Władysław Bielowie, Anna i Piotr Bober, Rozalia i Stefan Bugno, Helena i Wojciech Cempowie, Kazimiera i Jan Chromczakowie, Józefa i Jan Citakowie, Władysława i Władysław Długoszowie, Maria i Antoni Dorulowie, Joanna i Franciszek Drożdż, Stanisława i Franciszek Gancarzowie, Wiesława i Franciszek Garwolowie, Maria i Józef Garwolowie, Kazimiera i Jan Gawlakowie, Władysława i Marian Górscy, Anna i Stanisław Górscy, Helena i Stefan Hilgerowie, Danuta i Józef Job, Helena i Wojciech Jop, Anna i Jan Kalicieccy, Zofia i Franciszek Konstanty, Helena i Jan Lachowscy, Cecylia i Henryk Lataczowie, Michalina i Józef Lisowscy, Stefania i Stanisław Łatka, Krystyna i Kazimierz Łazarowie, Helena i Jan Mikulec, Bronisława i Wojciech Mikulcowie, Maria i Józef Mordarscy, Maria i Michał Obrzudowie, Anna i Czesław Pietrzakowie, Eleonora i Jan Piwoń, Zofia i Zbigniew Piróg, Teresa i Jan Pychowie, Rozalia i Jakub Rusinowie, Irena i Julian Siedlarzowie, Maria i Władysław Skoczniowie, Anna i Józef Smagowie, Stefania i Jan Sobczakowie, Stanisława i Mieczysław Szczepaniakowie, Helena i Michał Szewczykwie, Teresa i Wojciech Szewczykwie, Emilia i Marian Szoldrowscy, Józefa i Julian Szyszka, Anna i Władysław Świerkowie, Zofia i Michał Tischnerowie, Jadwiga i Stanisław Węgrzynowie, Irena i Antoni Wirscy, Maria i Kazimierz Witowscy, Janina i Zbigniew Wójcikowie, Rozalia i Antoni Zielińscy oraz Helena i Ludwik Długoszowie, którzy obchodzili 63. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, a także Maria i Antoni Potoniec, dla których była to sześćdziesiąta rocznica.

Aktu dekoracji dokonał burmistrz Marian Cycoń, w towarzystwie przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Lisa.

Spotkanie upłynęło w sympatycznej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy, życzenia oraz tradycyjna lampka szampa. Po części oficjalnej dostojni jubilaci zostali zaproszeni przez burmistrza na poczęstunek. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca „Dolina Dunajca” z Nowego Sącza oraz „Kapela Liszków” ze Stronia.

(AN)

Boisko na Słonecznym

Fot. R. Kumor



Na osiedlu Słonecznym powstaje niecierpliwie oczekiwane przez dzieci i młodzież boisko z nawierzchnią asfaltowo-betonową. Zmodernizowany plac zabaw i gier zespołowych otacza wysokie ogrodzenie z metalowej siatki.

W zimie na boisku będzie urządzone lodowisko. Postulat mieszkańców i zarządu osiedla, aby urządzić taki obiekt na osiedlu bloków mieszkalnych jest realizowany za pieniądze pochodzące z budżetu gminy - informuje burmistrz Marian Cycoń. **(ryk)**

Samochód i teatrzyk muzyczny

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Gniazdo w Starym Sączu podpisało umowę z PFRON o dotacji w kwocie 86 tys. zł na zakup samochodu, którym będą przewożeni podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Starym Sączu - Cyganowicach.

- Kupujemy 9-osobowy Volkswagen Transporter, który kosztuje 117 tys. zł - informuje wiceprezes stowarzyszenia Wojciech Lasek. - Przystosowanie go do przewozu osób niepełnosprawnych, które wykonuje specjalistyczna firma w Kutnie, kosztuje ponad 8 tys. zł. Stowarzyszenie dołoży do zakupu samochodu ponad 30 tys. zł. Po odebraniu pojazdu prześlemy go do Środowiskowego Domu Samopomocy. Na zajęcia w Cyganowicach dowożeni są podopieczni z różnych miejscowości, od Młodowa do Podegrodzia, samochód codziennie musi pokonać ok. 200 km.

Przypominamy, że *Gniazdo* prowadzi dom w Cyganowicach (urządzony po kapitalnym remoncie i modernizacji starego przedszkola) od roku. Po konkursie na prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy, ogłoszonym zgodnie z przepisami w zakresie pomocy społecznej, w listopadzie br. burmistrz Marian Cycoń przedłużył umowę na prowadzenie placówki przez kolejne dwa lata. Dotacja z budżetu państwa przeznaczona na realizację tego zadania będzie wynosić po 365.400 zł rocznie.

- Najnowszym przedsięwzięciem naszego stowarzyszenia jest Integracyjny Teatrzyk Muzyczny - dodaje prezes Zofia Wcisło, jednocześnie kierownik tego projektu. - Zajęcia odbywają się w soboty w Kubie Omen. Ten projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. **RK**

Schetynówka przepadła

Urząd Miasta i Gminy przygotował wniosek o dofinansowanie remontu ulic Mickiewicza i Staszica, w ramach „Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych 2008-2011”. Pełnią one ważną rolę w układzie komunikacji miasta, pierwsza łączy się bowiem z drogą powiatową, a druga z drogą wojewódzką. Koszt inwestycji oszacowano na kwotę 1,5 mln zł. Po podjęciu stosownych ustaleń na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, dokumentacja została natychmiast złożona w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Niestety wniosek starosądecki nie uzyskał uznania komisji, która brała pod uwagę przede wszystkim inwestycje najistotniejsze z punktu widzenia całości układu komunikacyjnego Małopolski. Negatywne decyzje zapadły także wobec wniosków m.in. Nowego Sącza, Chelmcza, Piwnicznej, Muszyny, Krynicy. Natomiast ok. 3 mln złotych dotacji przyznano na drogę Nawojowa – Żeleźnikowa Mała.

Inicjatywa rządowa, którą ochrzczono nazwą „schetynówki” (od nazwiska wicepremiera) zakłada przekazywanie na ten cel, co rok, 1 mld zł, a więc w każdym województwie można sięgać po dotacje z puli 62,5 mln zł. **(ryk)**

Międzynarodowy plener malarski 2008

Jedną z najważniejszych imprez kulturalnych, które miały miejsce w mijającym roku w Starym Sączu był trzeci Międzynarodowy Plener Malarski - Sympozjum 2008. Uczestniczyli w nim artyści z Francji, Hiszpanii, Japonii, Włoch i Polski. Komisarzem pleneru, podobnie jak w latach poprzednich, był pomysłodawca tego przedsięwzięcia prof. Marian Nowiński z warszawskiej ASP.

Plener rozpoczął się 30 sierpnia i trwał do 10 września. Wernisaż wystawy poplenerowej w „Galerii pod Piątką” odbył się 8 września, a wcześniej happening na starosądeckim Rynku. W tym roku artyści uczestniczący w plenerze, wspólnie z młodzieżą, zbudowali na starosądeckim rynku drewnianego konia, symbolizującego słynne od setek lat starosądeckie jarmarki. Akcję zakończyło spalenie dzieła.



Fot. R. Kumor

Ideą całego przedsięwzięcia było szukanie odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące percepcji zjawisk zachodzących w kulturze lokalnej, ludowej czy regionalnej, zadane artystom i odbiorcom ich dzieła.

Podobnie jak w latach poprzednich organizatorzy pleneru zadbali o wydanie pięknego folderu dokumentującego to wydarzenie. **(ryk)**

90. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO

W dniu 11 listopada 2008 roku w całym kraju odbyły się uroczyste obchody 90-rocznicy Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Obchody w Starym Sączu rozpoczęto przemarszem od Urzędu Miejskiego do kościoła pw. św. Elżbiety, w którym o godzinie 11 odbyła się msza św. za Ojczyznę. W przemarszu wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, kombatancki, poczty sztandarowe szkół i organizacji działających na terenie Gminy Stary Sącz, Starosądecka Orkiestra Dęta oraz mieszkańcy.

W dalszej części uroczystości, która odbywała się na cmentarzu komunalnym, uczestnicy obchodów składali wiązanki kwiatów pod pomnikami pamięci narodowej.

Burmistrz Marian Cycoń odczytał list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wystosowany do prezydentów, burmistrzów i wójtów oraz mieszkańców polskich gmin z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Następnie odbył się Apel Poległych odczytany przez funkcjonariuszy Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu.

Patriotyczne wiersze recytowały: Natalia Siedlarz - uczennica Gimnazjum im. J. Słowackiego i Klaudia Siedlarz uczennica Szkoły Podstawowej im Ks. Prof. Józefa Tischnera.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił również burmistrz Marian Cycoń:

Mieszkańcy Powiatu Nowosądeckiego, Wielce Szanowni Kombatancki, Droga Młodzieży!

„Polska Rzeczpospolita, Odrodzona i Niepodległa”: tak nazwał Polskę Wódz Naczelny Państwa Polskiego Józef Piłsudski w depeszy skierowanej 90 lat temu do Prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona, do rządów Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Niemiec i innych państw, kiedy zawiadamiał ich o „powstaniu Państwa Polskiego Niepodległego po 135 latach rozbiorów i przemocy ciężących nad losami Polski”. Państwo to powołane zostało do nowego życia dnia 11 listopada 1918 r. Sejm specjalnym dekretem ustanowił dzień 11 listopada Świętem Niepodległości.

Dzień ten ma szczególne znaczenie dla wszystkich Polaków: dla tych w kraju i zagranicą. Polska wróciła na mapę Europy jako niezależne, suwerenne państwo. Wskrzesał Polskę upór, z jakim Naród Polski chciał niepodległości i nie spoczął - mimo tylu zawodów i klęsk - aż ją osiągnął. Nikt tej niepodległości Polsce nie zwrócił, i chociaż wdzięczny tym, którzy poparli nasz kraj w ciężkiej potrzebie, sam ją sobie wywalczył a granicę odrodzonej Rzeczypospolitej musiał wytyczać „polskim bagnietem”. Zwyciężyła wola Narodu Polskiego,





który wybrał drogę demokracji, partnerskiej współpracy z krajami Unii Europejskiej i pomocy pozostałym narodom Centralnej Europy dążącym do złączenia się z Unią.

Patrzmy dziś z ufnością w przyszłość Polski i z dumą obchodzimy rocznicę jej Odrodzenia. Cieszymy się z odzyskanej wolności, której nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę. „Wolność kryje w sobie dojrzałą odpowiedzialność ludzkich sumień, która z tej prawdy wynika. Może ona być użyta dobrze lub źle” – uczył Jan Paweł II. Święto Niepodległości to dzień radości Polaków z faktu wyswobodzenia się Narodu Polskiego z kajdan niewoli. Jest to również dzień skłaniający nas do refleksji nad wartością wolności, gdyż wolność to odpowiedzialność, to wyzwanie, któremu tak trudno sprostać, bo rzeczy wielkie są trudne.

Dziś, kto ma związek z Ojczyzną idzie pod pomniki naszej chwały i męczeństwa, które przypominają, że są wartości droższe nad życie, są symbolem prawdy o ludziach gotowych dla tych wartości do największych poświęceń - kto nie rozumie ich mowy, ten nie rozumie Polski.

Złożone kwiaty świadczą o naszym szacunku dla tych co walczyli, składali swoje życie za wolność i niepodległość Ojczyzny, pracowali oraz przyczynili się do tego, że żyjemy w wolnym kraju i sami możemy decydować o swoich losach.

11 listopada to dzień refleksji o różnych drogach do wolności, o naszych wspólnych obowiązkach wobec społeczeństwa, wobec narodu – ponad podziałami politycznymi. Wspominamy twórców niepodległości - Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa i naszych zasłużonych Mieszkańców Miasta i Gminy Stary Sącz - bohaterskich żołnierzy walczących na wszystkich frontach I i II wojny światowej, ale także tak wielu ofiar tych tragicznych wojen. Jest to również dzień, w którym uświadamiamy sobie, że należymy do tych szczęśliwych polskich pokoleń, które nie mogą zmarnować i zaprzepaścić niespotykanej szansy, jakiej przed nami Polska i Polacy nigdy nie mieli.

Nie może być usprawiedliwień dla żadnych niepowodzeń wynikających z przegapionych czy zlekceważonych okazji, krótkowzroczności, lenistwa, czy tak powszechnej niestety paraliżującej kłótności.

Otwórzmy więc przez zjednoczenie sił nowe perspektywy dla Ojczyzny i Ziemi Sądeckiej. Obudzimy potężne, drzemiące w nas siły, które mogą zaowocować wymiernymi osiągnięciami. Starajmy się, aby wszyscy odpowiedzialni za losy małej samorządowej Ojczyzny wsłuchali się w głosy Polaków i bez względu na to, czy dziś zajmują prawą czy lewą stronę, wykazywali się w większym stopniu czynami niż słowami.

Drodzy Państwo! Apeluję do Rodziców, Nauczycieli i wszystkich instytucji odpowiedzialnych za wychowanie i bezpieczeństwo, aby reagowali i czuli się współodpowiedzialni za wychowanie młodego pokolenia i tworzenie wspólnego dobra. Droga Młodzieży - to Wam pragniemy przekazać skarbnicę bólu i chwały. Nasza wolność i niepodległość jest ceną żołnierskiej krwi i matczynej łez.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim za uczestnictwo i uświetnienie swą obecnością tej patriotycznej uroczystości. Szczególnie ciepłe i serdeczne słowa kieruję do Weteranów Walk Niepodległościowych - to Wasz zasób sił moralnych oparł się złowrogim potęgom niszczycielskim i nie tylko zachował, ale pomnożył dorobek narodu polskiego.

Życzę, aby pamięć przeszłości wzmocniła naszą odpowiedzialność za kontynuację tego, co dla Narodu i Polski najpotrzebniejsze.

Życzę wszystkim abyśmy nie ustawiali w budowaniu demokratycznej, zasobnej i nowoczesnej Ziemi Sądeckiej, naszej małej Ojczyzny, dumnej ze swej tradycji i historii.

Uroczystości zakończył montaż słowno-muzyczny „Nie zapomnimy o historii” w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Program starosądeckich obchodów Święta Niepodległości przygotowała dyrektor Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu - Marta Radziejewska.

Aleksandra Nalepa

WSPOMNIENIE Jana Joachima Czecha

W 120. rocznicę urodzin Jana Joachima Czecha, zasłużonego starosądeckiego pedagoga, kompozytora oraz poety odbył się w starosądeckiej bibliotece wieczór poświęcony jego twórczości. Organizatorami refleksyjnego, nostalgicznego spotkania były: Towarzystwo Miłośników Starego Sącza oraz Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Wiktora Bazieliha w Starym Sączu. Poprowadził je prezes Towarzystwa Jan Koszkuł, wraz z Ludwikiem Czechem, synem mistrza, który przygotował na tę okazję wystawę wspominającą życie i twórczość ojca.

Wiersze Jana Joachima Czecha recytowali uczniowie: Natalia Jarzębek, Paulina Kowalska, Daniel Kulig, Filip Maślanka oraz Paulina Słowik. Natomiast utwory muzyczne jego autorstwa wykonywali: Joanna Dutka (keyboard), dyrektor starosądeckiej szkoły muzycznej i Stanisław Dutka (skrzypce).

O Czechu pisaliśmy i publikowaliśmy różne teksty w Kurierze wielokrotnie. Zapisał w dziejach miasta piękne karty. O jego wielkości najlepiej świadczą odznaczenia, które otrzymał w II Rzeczypospolitej (Medal X-lecia Odzyskania Niepodległości w 1929 r., Srebrny Krzyż Zasługi - za działalność pedagogiczną, oświatową i społeczną w 1936 r., Brązowy Medal za długoletnią służbę w 1938 r.) oraz postawa w latach okupacji hitlerowskiej. Pełnił wówczas funkcję kierownika Szkoły Powszechnej Męskiej, a w konspiracji organizował tajne nauczanie.

Na kamiennej płycie nagrobnej Jana Joachima Czecha, na starym cmentarzu, wykuto słowa: - *A choć świat się minie, na polskiej dziedzinie, Jaśkowa śpiewka ostanie...* I rzeczywiście tak jest. Z pewnością już wkrótce, w Boże Narodzenie, jeszcze raz usłyszymy jedną z kołęd czy pastorałek, które napisał i skomponował. (ryk)

Jubileusz Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej - Curie

W tym roku odbywały się w Starym Sączu uroczyste obchody 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej - Curie.

Komitet Organizacyjny Jubileuszu utworzyli: Krzysztof Szewczyk - dyrektor, Andrzej Sojka - wicedyrektor, Bogumiła Malik - przewodnicząca Rady Rodziców, Jolanta Sułkowska - przedstawiciel Rady Rodziców, Wiesława Legutko - nauczyciel, ks. Henryk Homonik - katecheta oraz Bogusław Wójcik, Janusz Lis, Dariusz Szewczyk, Janusz Skut - absolwenci. Natomiast w skład Komitetu Honorowego Jubileuszu weszli: ksiądz prałat Alfred Kurek, starosta nowosądecki Jan Golonka, dyrektor Wydziału Oświaty Zbigniew Czepelak, burmistrz Starego Sącza Marian Cycoń, przewodniczący Rady Miejskiej Starego Sącza Marian Lis.

Na zjazd zorganizowany we wrześniu przybyły setki absolwentów, niektórzy nawet zza oceanu. Szkoła była otwarta dla gości już od rana.

W południe przemaszewali oni ulicami miasta do kościoła św. Elżbiety. Tam ks. proboszcz Alfred Kurek w asyście licznych kapłanów odprawił uroczystą mszę. Homilię wygłosił ks. dr Bolesław Klaus, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Muzyczną oprawę mszy przygotował Mieczysław Zagórowski ze szkolnym zespołem „Pokolenie JP II”.

Po nabożeństwie składano kwiaty na grobach zmarłych nauczycieli, pracowników szkoły oraz koleżanek i kolegów.

Dalsza część uroczystości odbywała się na podwórzu LO, na specjalnie urządzonych i zadaszonych: scenie i widowni.

Z życzeniami przybyło wielu gości, w tym m. in. delegacja zaprzyjaźnionej szkoły w Spiskiej Nowej Wsi na Słowacji. Starosta Jan Golonka na ręce dyrektora LO Krzysztofa Szewczyka wręczył dla tej placówki „Złote Jabłko Sądeckie”. „Srebrne” otrzymali profesorowie: Helena Drobiszewska, Barbara Kruczek i Mieczysław Repelewicz. Teresie Szewczyk, Wiesławie Legutko i Andrzejowi Sojce przyznano pieniężne nagrody. Ponadto władze powiatu przekazały fundusze na zakup interaktywnej tablicy.

- Sześćdziesiąt lat temu, 14 września 1948 roku odbyła się pierwsza rada pedagogiczna Samorządowej Szkoły Stopnia Licealnego w Starym Sączu – mówił dyrektor K. Szewczyk. - Taka rocznica pobudza refleksje i wspomnienia W większości działalność naszej placówki przypadła na trudny okres ustrojowy w Polsce. Pomimo wielu przeszkód liceum wydawało i wydaje absolwentów, którzy niezależnie od politycznych uwarunkowań bardzo dobrze sobie radzą w życiu. Do września br. ukończyło je 5766 uczniów. Początkowo szkoła kształciła młodzież wywodzącą się ze Starego Sącza i najbliższych okolic, by współcześnie być placówką dla młodych ludzi z kilku powiatów i szesnastu gmin Małopolski.

Później do zebranych przemawiał przewodniczący Rady Miejskiej Marian Lis, w przeszłości profesor oraz dyrektor liceum w latach 1970-1983.

- Ta szkoła jest mi bardzo bliska, ponieważ z nią związane było moje życie zawodowe. Z wielką radością spotykam się z absolwentami, którzy tak licznie się zjawili. Świadczy to o tym, że traktują liceum z sentymentem. Cieszę się ich sukcesami i osiągnięciami. Nie byłoby tego jubileuszu, gdyby nie inicjatywa obecnej dyrekcji, Krzysztofa Szewczyka i Andrzeja Sojki. O szkole najlepiej świadczą jej absolwenci, wśród których jest wielu znakomitych ludzi, piastujących ważne stanowiska. Około trzydziestu osób pracuje na wyższych uczelniach, mamy dwunastu profesorów, oficerów wojska, policji i pożarnictwa, samorządowców z burmistrzem Marianem Cyconiem na czele, dziennikarzy i artystów. Szkoła ma bogate tradycje. Rodziła się w bólach. Chwała się należy tym, którzy skutecznie zabiegali, aby została ona utworzona przed 60 laty i tym, którzy się o nią dzisiaj troszczą.

Wśród mówców wystąpił również w imieniu własnym i nie-obecnego brata Edmunda (literata i radiowca) prof. dr h.c. Józef Wojnarowski, który przekazał szkole zestaw książek.

Starosądeckie liceum, które nosi dumne imię pierwszej polskiej noblistki ma znaczne osiągnięcia dydaktyczne i wielu wybitnych absolwentów. Na uroczystości obecni





byli m.in. prof.: Wojciech Froehlich z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyńskiego PAN, Edward Tomasiak, Józef Sułkowski, J. Wojnarowski z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Andrzej Banach z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jan Duda z Akademii Górniczo-Hutniczej, Andrzej Jaworski z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, dr Maria Śmiałek i dr Danuta Smorgońska (z USA), gen. Stanisław Czepielik, Ola Maurer pieśniarka „Piwnicy pod Baranami”.

Na trwałe w historii miasta i oświaty w regionie wpisali się również pedagodzy z tej placówki: Irena Hasko, Zofia Jarzębińska, Maria Kotas, Stanisława Królik, Antoni Major.

Liceum kierowali kolejno: M. Kotas, Jan Rzońca, Jan Regulski, Franciszek Dębowski, M. Lis, Jan Pilarczyk, Mieczysław Repelewicz, Jerzy Wiktor i Stanisław Bienias. Od dwóch lat szkołą zarządza K. Szewczyk, którego zastępcą jest Andrzej Sojka.

Obecnie kształci się w niej 600 uczniów. Placówka dysponuje bogato wyposażoną biblioteką, wieloma specjalistycznymi pracownikami do zajęć dydaktycznych, obiektami do prowadzenia wychowania fizycznego i internatem. Z sukcesami działają różne koła przedmiotowe, językowe, ekologiczne, Młodego Europejczyka, dziennikarskie, zespół muzyczny, grupa wolontariuszy i SKS.

W tym roku szkolnym 2008/2009 ustalono klasy z następującymi przedmiotami wzmocnionymi: „informatyczna” (matematyka, informatyka, język angielski); „ratownictwa medycznego” (biologia, chemia, podstawy ratownictwa medycznego); „geograficzno-biologiczno-językowa” (geografia, biologia, język angielski); „dziennikarska” (język polski, historia, wiedza o społeczeństwie, podstawy dziennikarstwa); „pedagogiczna” (język polski, historia, podstawy pedagogiki); „biologiczno-sportowo-językowa” (biologia, język angielski, wychowanie fizyczne).

Z okazji jubileuszu ukazała się monografia poświęcona szkole, zorganizowano też dwie galerie. Uczniowie pod kierunkiem pedagogów przygotowali atrakcyjny program artystyczny, prezentując bogatą historię liceum. Odbyło się ślubowanie uczniów klas pierwszych. A na zakończenie zjazdu koncert zespołu „2 plus 1” i wielki bal.

Ryszard Kumor

Lokalna Grupa Działania BRAMA BESKIDU

Od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w Unii Europejskiej coraz większą popularność zdobywa nowatorskie podejście do rozwiązywania problemów społecznych obszarów wiejskich, które określa się mianem „podejście Leader” (czyt: lider). W ogromnym skrócie i uproszczeniu polega ono na realizowaniu projektów przez zorganizowane grupy partnerskie, tworzone przez przedstawicieli trzech sektorów: publicznego (administracja samorządowa, państwowa, szkoły), prywatnego (przedsiębiorcy) oraz społecznego (organizacje pozarządowe oraz nieformalne grupy społeczne) działające na danym terenie. Przy tym warunkiem unijnego finansowania działań takich grup jest posiadanie w organach decyzyjnych partnerstw decydującej większości przez sektory społeczny i prywatny.

W Polsce inicjatywa Leader jest realizowana od 2004 roku. Jednak dopiero teraz otwiera się prawdziwa szansa na pozyskanie środków w ramach tego programu przez Gminę Stary Sącz. Przygotowując się do pozyskania unijnych dotacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w marcu br. zawiązaliśmy Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania BRAMA BESKIDU. Od sierpnia bieżącego roku obejmuje ona swym zasięgiem Gminy: Stary Sącz i Podegrodzie. Członkami LGD jest obecnie 20 osób prawnych, w tym Gminy Stary Sącz i Podegrodzie oraz 49 osób fizycznych, w zdecydowanej większości reprezentujących sektor społeczny: organizacje pozarządowe, nieformalne grupy, itp. Głównym zadaniem LGD będzie wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju, przygotowanej wcześniej dla naszego obszaru. Na jej realizację w latach 2009-2014 LGD ma szansę otrzymać ponad 5 mln złotych. Realizując strategię, LGD stanie się lokalną organizacją grantodawczą. Znaczy to, że w Lokalnej Grupie Działania w Starym Sączu rolnicy, przedsiębiorcy, organizacje i instytucje będą mogły składać wnioski o dofinansowanie swoich pomysłów. Będzie można dostać dofinansowanie nawet w wysokości 70%. Jest jeden warunek – planowane działania muszą być zgodne z tymi, które przewiduje Lokalna Strategia Rozwoju. A w niej nacisk położony jest na szeroko pojęty rozwój turystyki oraz poprawę jakości życia na obszarach Gmin Stary Sącz i Podegrodzie. Ważne jest, że decyzja tym, która operacja zostanie dofinansowana, zapadać będą tutaj, w Starym Sączu (oczywiście w ramach wspomnianego wyżej i doprecyzowanego w Strategii limitu).

Najbliższym wyzwaniem LGD jest przygotowanie ostatecznej wersji Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) oraz wniosku aplikacyjnego na wybór Lokalnej Grupy Działania. Jeśli to się powiedzie, w drugiej połowie 2009 roku rozpoczniemy wdrażanie LSR, a nasza Gmina otrzyma kolejny zastrzyk finansowy z unijnej kasy. Tym razem środki będą mogły trafić do niemal każdej organizacji na naszym terenie.

Więcej informacji o LGD Brama Beskidu na stronie **www.bramabeskidu.sacz.pl** w Internecie. Można tam również pobrać deklarację członkowską oraz złożyć swoje propozycje do Strategii.

Jacek Lelek

Prezes Zarządu

Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania
BRAMA BESKIDU

Gołkowice. 90 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę

Pomniki są po to, aby przypominać...

(...) Ojczyzny mojej stopy okrwawione / Włosami otrzeć na piasku / Padam: lecz znam jej i twarz, i koronę / Słońca słońc blasku. (...) Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna, / Bo pola, sioła, okopy / I krew, i ciało, i ta jego blizna / To ślad - lub - stopy. (K. Norwid „Moja Ojczyzna”)

Temat patriotyzmu, stosunku obywatela do ojczyzny, walki o wolność, ale i wzniosłe ideały, był zawsze obecny w dorobku wielkich polskich twórców, artystów, ludzi myśli i czynu. Ta tematyka zajmowała także bardzo ważne miejsce w działalności duszpasterskiej Papieża - Polaka Jana Pawła II. W swojej książce „Pamięć i tożsamość” mówił on:

„Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna.”

a w innym miejscu:

„Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród - nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg.”

Kultura, zdaniem Jana Pawła II była silniejsza niż oręż wrogów, bo trwała w ludziach, ich pietyzmie w stosunku do tradycji, pamiątek narodowych, a przede wszystkim bohaterów. „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, tracąc pamięć, tracą życie” powtarzał często kardynał Stefan Wyszyński słowa, przypisywane francuskiemu marszałkowi Ferdinandowi Foch'owi. (Słowa te zapisano na drewnianej tabliczce na terenie jednej z najsłynniejszych nekropolii polskich - cmentarza na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem). Prymas Tysiąclecia, który sam nie uchylał się od cierpienia dla dobra swoich rodaków i Ojczyzny, wiedział, jak ważne jest wychowanie młodych pokoleń w duchu patriotyzmu i miłości tego, co polskie. Jednak, aby coś kochać, trzeba najpierw to poznać. Kultura narodu polega więc też na właściwym uświadamianiu młodych pokoleń, że są częścią społeczności, która wniosła wielkie wartości w życie nie tylko

jednego narodu, ale także całej wspólnoty narodów.

Własne „odczucie” Ojczyzny, jej świętość i nierozzerwalny związek z Bogiem prezentował Julian Tuwim w wierszu pt. „Ojczyzna” mówiąc:

Ojczyzną moją jest Bóg, / Duch, Syn i Ojciec wszechświata. / Na każdej z moich dróg / Ku Niemu dusza ulata. / Ojczyzną moją jest łan, / Łan Polski, prostej, serdecznej, / Niech mi pozwoli Pan / W nim znaleźć spoczynek wieczny. / Ojczyzną moją jest dom, / Kochany dom rodzicielski, / Przytułek cichym snem / Młodości sielskiej-anielskiej. / Patrzę, strudzony wśród dróg, / W oczu twych błękit przeczysty, / I jest w nim wszystko: i Bóg / I Polska i dom ojczysty.

Właściwemu kształtowaniu młodych pokoleń, ukierunkowaniu ich nie tylko na poznawanie, lecz i ukochanie Ojczyzny służą organizowane już od wielu lat uroczystości religijno — patriotyczne w Gołkowicach. Miejscem szczególnym w tym dniu jest pomnik poświęcony „Ofiarom faszyzmu i komunizmu” w Polsce, stojący na gołkowskim cmentarzu. Przez dwanaście lat od swego powstania „żyje” on w środowisku, przypominając to, co ważne i wielkie w naszej Ojczyźnie, oraz integrując środowisko lokalne wokół wartości narodowych.

Do udziału w obchodach Święta Niepodległości zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Przedstawicielami posłów na Sejm RP byli: Arkadiusza Mularczyka - Edward Ciągło, Wiesława Janczyka - Wojciech Włodarczyk. Obecni byli także: wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego i sekretarz Powiatu Nowosądeckiego Witold Kozłowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Starym Sączu Marian Lis, radni powiatu nowosądeckiego oraz miasta i gminy Stary Sącz, sołtysi wsi Gołkowice Górne, Gołkowice Dolne, Skrudzina i Gaboń - Praczka.

Środowiska kombatanckie, którym szczególnie bliskie jest Święto Niepodległości reprezentował Wojciech Pierzga, przewodniczący starosądeckiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Szczególne znaczenie miał udział w tej uroczystości dzieci, młodzieży, oraz nauczycieli szkół z parafii Gołkowice tj. Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach oraz Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Skrudzinie wraz z dyrektorkami: Zofią Koroną, Renatą Burchel i Marią Kałuzińską. W uroczystościach wzięły również udział dyrektor Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu Stanisław Majca.

Głównym organizatorem tego modlitewno-patriotycznego spotkania była Rada Wojewódzka NSZZ RI „Solidarność” województwa małopolskiego z przewodniczącym Janem Gomółką, który powitał wszystkich obecnych przed rozpoczęciem mszy. Dużą grupę przybyłych stanowili związkowcy. Środowisko „Solidarności” reprezentowali: nestor i legenda sądeckiej rolniczej „Solidarności” Władysław Piksa z Łącka, członek prezydium Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność” Józef Sośnicki, członkowie prezydium Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność” województwa małopolskiego: Wojciech Włodarczyk (Limanowa), Zofia Długopolska (Myślenice), Alicja Dyląg (Jodłownik), Franciszek Kantor (Korzenna), przewodniczący Rad Gminnych NSZZ RI „Solidarność”: Wojciech Mucha (Grybów), Antoni Żelazko (Podegrodzie), Józef Włodarczyk (Chelmiec), Franciszek Rożdżyński (Stary Sącz).

Podniosły charakter nadawały uroczystości licznie obecne poczty sztandarowe: NSZZ RI „Solidarność” województwa przemyskiego i nowosądeckiego, gmin Stary Sącz, Grybów i Jodłownik, Rady Miejskiej w Starym Sączu, Ochotniczych Straży Pożarnych, Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach. Uświetnił ją także udział Międzyszkolnej Starosądeckiej Orkiestry Dętej, pod kierunkiem Stanisława Dąbrowskiego.





Ranek 11 listopada 2008 r. w Gołkowicach wstał słoneczny, przejrzysty, lecz mroźny. Pozbawione liści drzewa, zaorane po gospodarsku pola i szron na trawie dawały krajobraz prawdziwie polskiego listopada, miesiąca tak bardzo związanego z patriotycznymi zrywami Polaków (m.in. Powstanie Listopadowe 1830 r.). Uroczystość Święta Niepodległości zgromadziła wielu mieszkańców parafii, którym droga jest idea patriotyzmu oraz zaproszonych gości, rodziny pragnące w duchu miłości Ojczyzny wychowywać swoje dzieci.

W polskiej narodowej mentalności patriotyzm zawsze był ściśle związany z wiarą i chrześcijańskimi korzeniami, dlatego zasadniczą część obchodów niepodległościowych stanowiła msza święta w kościele parafialnym w Gołkowicach, sprawowana pod przewodnictwem ks. proboszcza Kazimierza Koszyka. W uroczystej celebrze wzięli także udział: pracujący w parafii ks. kanonik Stefan Tokarz i ks. katecheta Krzysztof Migacz oraz księża rodacy: Grzegorz Kozieński i Tomasz Góra. Święte homilie wygłosił ks. Krzysztof Migacz, który przybliżył słuchaczom znaczenie słowa „patriotyzm”, zwracając jednocześnie uwagę na to, czym on być powinien obecnie.

Główną myśl jego kazania można wyrazić słowami Jana Pawła II: - „*Niech wspaniałe świadectwa miłości Ojczyzny, bezinteresowności i heroizmu, jakich mamy wiele w naszej historii, będą wyzwaniem do zbiorowego poświęcenia wielkim narodowym celem*”. Uroczystą modlitwę w intencji Ojczyzny w zakończyło odśpiewanie hymnu „*My chcemy Boga*” oraz pieśni „*Nie rzucim, Chryste*”.

Po mszy, w marszowym rytmie pieśni legionowych uczestnicy uroczystości udali się na pobliski cmentarz, gdzie przy wspomnianym już pomniku miała miejsce druga część patriotycznego spotkania. Prowadzący apel poległych funkcjonariusz Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu chorąży sztabowy Józef Szabla i radny Rady Miejskiej w Starym Sączu Jan Kupczak przywołali znanych oraz bezimiennych bohaterów polskich walk o wolność Ojczyzny, także tych z najnowszej historii Polski: ojca Maksymiliana Kolbe i ks. Jerzego Popiełuszkę.

Następnie pod pomnikiem złożyli wieńce, wiązanki kwiatów i zapalone znicze: zaproszeni goście i ich przedstawiciele, delegacje szkół wraz z dyrektorami, członkowie NSZZ „Solidarność” RI. Modlitwę za tych, którzy oddali swe życie dla Ojczyzny poprowadził ks. Kazimierz Koszyk. Chwilom refleksji nad dziejami państwa i narodu sprzyjało odegranie przez orkiestrę wiązanki pieśni i utworów historycznych o tematyce patriotycznej, tak mocno związanych z czasami walk o niepodległość naszego kraju.

Anna i Grzegorz Gorczowscy

RODZICE NA MIARĘ (XXI WIEKU)

Przez całe pokolenia było tak, że dzieci uczyły się od swoich rodziców i nauczycieli. Rozwój wiedzy i środków przekazu był na tyle powolny, że wiedza zdobywana na etapie młodzieńczej edukacji połączona z życiowym doświadczeniem, była wystarczająco trwała, by przekazać ją osobistemu potomkowi. W pracy zawodowej wystarczała często na całe życie. Tymczasem na naszych oczach dokonana się niezwykła rewolucja. Rozwój technologiczny uzyskał tak niesamowite przyspieszenie, że w pewnych dziedzinach dezaktualizacja wiedzy następuje niemalże z dnia na dzień. Pojawiły się obszary, w których kilkuletni potrafi być mądrzejszy i „bardziej doświadczony” od swoich rodziców. Świat, w którym żyją i dorastają nasze dzieci, choć z zewnątrz wygląda podobnie (na szczęście Dom na Dółkach i Przehyba nadal stoją na swoim miejscu), jest jednak zupełnie inny. Zrozumienie następnego pokolenia zawsze stanowiło jakiś problem dla rodziców. Wcześniej było to związane jednak głównie ze zmianami mentalno-świadomościowymi, następującymi wraz z wiekiem. Dziś dochodzą do tego całkowicie nowe aspekty. Ten świat trzeba poznać. Poznać dla siebie i dla swoich dzieci.

Myślę, że gdybyśmy chcieli wybrać jeden symbol naszych czasów to trzeba wskazać na Internet. Wynaleziona zaledwie 25 lat temu ogólnoświatowa sieć komputerowa dziś ma ponad 1,5 miliarda użytkowników. Za jej przyczyną dokonana się prawdziwa rewolucja. Jak każda rewolucja – ma swoje dobre i złe strony. Gimnazjalista ze Starego Sącza może dzięki Sieci w kilka minut obejrzeć zdjęcia satelitarne dowolnego miejsca na ziemi, zwiedzić wirtualnie Muzeum Brytyjskie czy ściągnąć ulubioną piosenkę. Ale jednocześnie w tym samym czasie, nawet przypadkowo, może poznać najczarniejsze strony świata: być świadkiem morderstwa na żywo, najbardziej wynaturzonej orgii czy spotkać pedofila.

Czy nam się to podoba, czy nie Internet jest i na pewno będzie częścią życia nas samych, a szczególnie naszych dzieci. I nie można nam, rodzicom, zostawić tego obszaru poza jakąkolwiek kontrolą. To obszar, który musimy zagospodarować poprzez wychowanie. A wcześniej – sami musimy trochę ten Internet ośwoić, poznać, a najlepiej – również wykorzystywać. Taka była główna przesłanka projektu „Rodzice na Miarę (XXI wieku)”, który od sierpnia br. Fundacja Rozwoju Ziemi Górskich realizowała na terenie naszej Gminy. Dwie dziesięcioosobowe grupy rodziców ze Skrudziny oraz Popowic przez 10 tygodni spotykały się na warsztatach, na których poznawały tajniki obsługi komputerów i Internetu. Program szkoleń obejmował także spotkania na tematy psychologiczno-pedagogiczne oraz warsztaty komunikacji w rodzinie. Bo warto sobie uświadomić, że u podstaw niemal wszystkich problemów z dziećmi, jest brak komunikacji.

Zakończeniem projektu była konferencja – dyskusja panelowa „Moje dziecko i Internet” w restauracji Marysieńka. Podczas niej uczestnicy szkoleń otrzymali certyfikaty „Rodziców na miarę XXI wieku”. Projekt został zrealizowany dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2008.

Jacek Lelek



Robert Andrzej Ślusarek

Historyczne znaczenie *franciszkanizmu* w rozwoju cywilizacyjnym regionu

dedykuję Panu Marianowi Cyconowi
Burmistrzowi miasta Starego Sącza

Wiele można byłoby pisać na temat „kwestii franciszkańskiej” i jej emanacji na kulturę i historię Europy. Stan badań naukowych dotyczących tego zagadnienia jest ogromny i trudno w tym miejscu, z przyczyn obiektywnych, wskazać choć jedno fundamentalne dzieło obejmujące syntetycznie nurtujący nas problem.

Kluczową rolę w dziejach południowo-wschodniej części Małopolski odegrał niezaprzeczalnie Stary Sącz. Można dzisiaj tę sytuację porównać do znaczenia, jakie zajmował i wciąż zajmuje benedyktyński Tyniec w kulturotwórczej misji królewskiego Krakowa.

To właśnie w tym mieście począwszy od 1280 r. działają dwa konwenty minoryckie (Ordo Fratrum Minorum): męski - franciszkanów i żeński - damianitek *ve* klarysek. Za sprawą swojej fundatorki księżnej Kingi, pochodzącej po matce z cesarskiego rodu Laskarisów w Bizancjum, po ojcu zaś z królewskiego rodu Arpadów na Węgrzech, obydwa klasztory zostały lokowane na obrzeżach miasta intra muros, tak jak to w swoim czasie rozumiał zakonodawca z Asyżu, obserwując rodzące się w trzynastowiecznej Italii komuny miejskie i wynikające z tego potrzeby ewangelizacyjne.

W tym kontekście chciałbym przytoczyć kilka ogólnych konstatacji, dotyczących mecenatu Starosądeckiego Klasztoru, jako w pełni wciąż aktualnych i fundamentalnych dla dalszych dociekań i przemysłów.

Znaczenie Starosądeckiego Sanktuarium św. Kingi dla panoramy artystycznej kraju jest bezsporne; niemal w każdej podręcznikowej pracy i niemal w każdej dziedzinie sztuki (architektura, malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne) pojawiają się wzmianki o zabytkach przechowywanych w bogatej skarbnicy konwentu PP. Klarysek, lub powstałych w orbicie jego kulturowego oddziaływania. Wśród autorów wybitniejszych dzieł sztuki znajdujemy nazwiska wielu artystów czynnych w Krakowie (Bartłomiej z Sącza - XV w., Wawrzyniec Cieszyński, Grzegorz Czarnecki XVII - XVIII w.), a nawet przybyszów z zagranicy (Jan Simoni, Baltazar i Paweł Fontana, XVIII - XVIII w.).

Należy też zauważyć, że nie mniejsze znaczenie posiadają dziesiątki dzieł twórców mało znanych, bądź zgoła anonimowych, których działalność wiązała się w szczególny sposób z lokalnym środowiskiem, miejscowym kultem i tradycją. I ten właśnie poszerzony krąg artystyczny rozbudowany wokół starosądeckiego klasztoru rysuje się nam na tle sztuki małopolskiej prowincji jako zjawisko atrakcyjne i barwne, a wciąż jeszcze nie dość dokładnie poznane i ocenione. O jego walorach i odrębności zadecydowały: swoisty *genius loci*, historyczna specyfika i ideowa atmosfera, na które złożyły się między innymi: tradycja kultury religijnej konwentów franciszkańskich, kult Księżnej-Fundatorki, działalność lokalnych warsztatów artystyczno-rzemieślniczych pracujących na usługach klasztoru, a w końcu wpływ tych wszystkich czynników na sztukę ludową Sądecczyzny innych jeszcze środowisk, gdzie oddziaływały przesłanki historyczne, zwłaszcza te związane z osobą i działalnością Księżnej Kingi, a więc nawet tam, gdzie nie sięgały bezpośrednie inspiracje sądeckiego ośrodka.

Truizmem byłoby powoływanie się w tym miejscu na rys hagiograficzny Św. Kingi oraz uzmysławianie jej fundamentalnej roli, jaką odegrała w lokacji miasta Starego Sącza. Należy jednak postawić sobie pytanie - kim była Kinga i jak została ukształtowana jej sylwetka duchowa i wrażliwość, która ewokowała rolę ewangelicznego „dobrego siewcy”? Wydaje się że odpowiedź na nurtujące nas pytanie, o wkład religijny i kulturowy duchowości franciszkańsko - klariańskiej na kształtowanie się form pobożności ludowej w tej części Polski, tkwi w poznaniu genezy *dominium sądeckiego*.

W świetle obecnego stanu badań, trudno przypuszczać, by motywy stworzenia nowej fundacji klasztornej miały się mieścić tylko w ramach tzw. *arengi*, a więc ogólnej motywacji, spotykanej we wszystkich dokumentach średniowiecznych. Znamy szereg dokumentów bł. Kingi, dotyczących spraw gospodarczo-społecznych, a żaden z nich nie podaje takiej motywacji. Podobną motywację fundacji starosądeckiej podaje J. Długosz w *Vita B. Kunegundis*, ale jak się wydaje, jego relacja na ten temat jest wielce zależną od dokumentu fundacyjnego. Nie bez znaczenia był fakt, jak to ostatnio podkreślono, że cechą charakterystyczną pobożności i życia wewnętrznego Kingi była duchowość franciszkańska, w której miłosierdzie, duch pokuty i zadośćuczynienia, a także szczodroblliwość odgrywały pierwszorzędą rolę:

„My, Kunegunda, wdowa po śp. Panu Bolesławie niegdyś księciu krakowskim i sandomierskim, pani i księżna sądecka, rozważając głęboko w sercu i rzetelną pobożnością, że nic tak nie będzie pomocnym na ostatecznym sądzie i nic tak nie prześlaga Sprawiedliwego Sędziego, który daje życie sprawiedliwym a śmierć bezbożnym, jak dzieła miłosierdzia, które miłosierdzie czyniących wprowadzają same do drzwi szczęśliwej wieczności, postanowiliśmy dla zbawienia swego i mego zmarłego męża uposażyć i wybudować klasztor dla zakonnic śś. Franciszka i Klary z Asyżu”.

Ale motywy natury ascetycznej nie były ani jedynym, ani wyłącznymi w fundacji starosądeckiego opactwa. Inny motyw tej fundacji, podkreślany przez bł. Kingę przy innej okazji, to brak „w całej Polsce klasztorów i konwentów żeńskich, dokąd mogłyby udawać się córki i krewnie, a także siostry polskiego rycerstwa, pragnące służyć Bogu w dziewictwie i praktykować zamknięte życie zakonne”. Rzeczywiście przed 1280 r. w rozległej diecezji krakowskiej, obejmującej prawy brzeg Wisły od Oświęcimia do Łukowa i Siedlec na dzisiejszym Podlasiu, klasztorów było bardzo mało. Na całym tym terenie były tylko dwa klasztory męskie, benedyktyni w Tyńcu blisko Krakowa, cystersi w Szczepanowie i tylko jedno, żeńskie opactwo benedyktynek św. Wojciecha w Staniątkach, ufundowane dopiero w 1228 r. Tą niezwykle wielką, białą plamą na mapie polskich klasztorów w XIII stuleciu należało koniecznie zapełnić. Zrobiła to św. Kinga, fundując w odległym o 120 km od Krakowa Starym Sączu klasztor żeński. Klasztor ten miał się stać w najbliższej przyszłości poważnym centrum kulturalnym dla południowych rubieży Małopolski, a także poważnym ośrodkiem życia religijnego, promieniującym daleko poza granice



Fot. arch. UMIG w Starym Sączu

Sądeckich. Nieprzeciętna osobowość religijna Kingi zapewne pragnęła stworzyć takie dzieło. Nie bez znaczenia dla religijnych motywów fundacji starosądeckiej była konieczność rozbudowy sieci parafialnej na Sądecku. W porównaniu z warunkami węgierskimi, gdzie już w XI stuleciu przyjęto zasadę, że każde 10 wsi będzie stanowiło własną parafię, czy też z ideałem kolonizacji na prawie niemieckim, według którego każda wieś o 50 łanach frankońskich winna stanowić własną parafię, Sądecyzna około 1280 r. pozostawiała pod tym względem bardzo wiele do życzenia i w stosunku do prawobrzeżnej części diecezji krakowskiej pozostawała daleko w tyle. Jeszcze pod koniec XVI stulecia parafia Podegrodzie liczyła 38 wsi.

W genezie starosądeckiej fundacji można dopatrzeć się również aspektów natury polityczno-gospodarczej. Fundacja bowiem klasztoru PP. Klarysek w Starym Sączu wiąże się ściśle z napadem Tatarów na Polskę, wyczerpaniem skarbu książęcego na obronę kraju do tego stopnia, że zabrakło pieniędzy na wypłacenie żołdu rycerstwu. W tej krytycznej sytuacji kraju i księcia bł. Kinga przyszła z pomocą; to Ona wypożyczała ze swego posagu swemu mężowi znaczące sumy pieniężne:

„Kiedy popadliśmy w tak wielką biedę na skutek tych przejść, że zwyczajnego żołdu nie mieliśmy z czego wypłacić naszym rycerzom, wówczas to, jak to powiedzieliśmy, nasza czcigodna Małżonka i pani tak bardzo często, widząc nas w tak wielkim udręczeniu, kierując się niewypowiedzianą i nie okłamaną gorącą miłością..., współczując nam głęboko, wielokrotnie i wielokodusznie użyczała nam pieniędzy z własnego posagu”.

Te wielokrotne pożyczki obwarowane były wobec świadków jednym tylko warunkiem, że „zostaną one bez jakiegokolwiek umniejszenia zwrócone w odpowiednim czasie i miejscu”. Toteż kiedy pusty skarb książęcy nie był w stanie uiścić zaciągniętych długów, wówczas książę Bolesław Wstydlivy „idąc za radą biskupa krakowskiego Prandoty i za jednomyślną zgodą i uchwałą baronów”, dokumentem z dnia 2 III 1257 r., wydanym w Korczynie, nadał bł. Kindze Ziemię Sądecką na pełną własność z tytułem i prawami książęcymi z jednym tylko zastrzeżeniem, by „po jej śmierci Ziemia Sądecka nie została oderwana od Polski i przyłączona do innego kraju”. Odtąd Kinga, jako księżna

i *Domina Terrae Sandecensis*, rozwinęła nieprzeciętną działalność gospodarczą i społeczną na Sądecku.

Dlaczego wybór padł na Zakon św. Klary, a fundację zrealizowano i zlokalizowano w Starym Sączu?

Wspomniano już uprzednio, że pobożność i duchowość Kingi była autentycznie franciszkańska. Uformowała się ona jeszcze w domu rodzinnym na królewskim dworze węgierskim w Białogrodzie. Ojciec polskiej księżnej, Bela IV (1206 - 1270) i jego siostra, a ciotka Kingi św. Elżbieta Węgierska (zm. 1231) byli tercjarzami III Zakonu św. Franciszka. Warto dodać, że to właśnie król Bela IV sprowadził na Węgry franciszkanów i klaryski i ufundował tu ich pierwsze klasztory. Nic dziwnego, że córki króla Bela IV, wydane za mąż za książąt polskich - Kinga za księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława Wstydliwego (1239) i Jolanta za księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego (1256) stały się propagatorkami pierwszych klasztorów franciszkańskich w Polsce. Do fundacji franciszkańskich księcia Bolesława Pobożnego i jego małżonki bł. Jolanty należały klasztory w Kaliszu (1257), Obornikach Wielkopolskich, Pyzdrach (1277) i Śremie, a także klasztor PP. Klarysek w Gnieźnie (1284).

Działalności księcia krakowskiego sandomierskiego Bolesława Wstydliwego i Kingi, a także siostry księcia bł. Salomei zawdzięczamy pierwsze fundacje franciszkańskie w Małopolsce; są to: Kraków (1240), Sandomierz, Zawichost (1242), Nowy i Stary Sącz (ok. 1280) i inne. Do fundacji franciszkańskich należą również pierwsze klasztory PP. Klarysek w Małopolsce - Zawichost (1240) - Skala (1257) św. Andrzej w Krakowie (1317), a także Stary Sącz (1280).

I oto rodzi się pytanie - dlaczego Kinga wybrała na fundację klasztoru PP. Klarysek Stary Sącz?

Pośród miejscowości Sądeckich, przynależnych do domu Pani sądeckiej, tylko Stary Sącz posiadał prawa miejskie, które uzyskał przed 1273 r. Tu również była siedziba wyższej administracji państwowej - kasztelanii, wzmiankowanej już w 1224 r., a także siedziba dekanatu wiejskiego w diecezji krakowskiej, powstałego w pierwszej połowie XIII stulecia. Tu wreszcie powstał, przed 1280 r. z fundacji bł. Kingi pierwszy na prawym brzegu Wisły w diecezji



krakowskiej, klasztor franciszkanów pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, wzmiankowany już w 1280 i 1281 r. Ponieważ Zakon PP. Klarysek nie wytworzył własnej organizacji prowincjalnej, dlatego klasztor św. Stanisława miał odegrać poważną rolę w życiu religijnym i kulturalnym klasztoru PP. Klarysek. Ale Sącz, zwany później Starym, był wówczas dużym, ludnym i ruchliwym miastem handlowym na pograniczu i przy głównej drodze handlowej na Węgry. Te też względy zadecydowały, że na miejsce fundacji pierwszego klasztoru PP. Klarysek na prawym brzegu Wisły wybrała bł. Kinga Stary Sącz. Dokument fundacyjny tego klasztoru wystawiła Fundatorka w Sączu w dniu 6 lipca 1280 r., już po śmierci męża księcia Bolesława Wstydlwego. Dokument ten postanawiał co następuje:

1. Zbudowanie „*coenobium seu claustrum* dla Zakonu św. Klary w celu rozszerzania wiary świętej i osiągnięcia zbawienia dla Fundatorki i jej męża”.
2. Nowo ufundowany klasztor miał otrzymać rangę opactwa, a głównym celem mniszek „miała być służba Boża dniami i nocą i postępowanie w bojaźni i świętości oraz w sprawiedliwości przed Panem”. To one „zapierając same siebie, miały wybierać raczej drogę ciasną i bramę wąską prowadzącą do życia wiecznego”. Tak wytknięty cel był adekwatnie zgodny z ideałem franciszkańskiej pobożności i duchowości. Kumulowanie majątków przez konwenty minoryckie, pozostawało jednakże w sprzeczności z regułą franciszkańską.
3. Istotne postanowienia zawierała druga część dokumentu. Fundatorka, pragnąc, „aby klasztorowi nie brakło doczesnej pomocy, by mniszki mogły się oddać tym bardziej życiu duchowemu”, nadała ufundowanemu przez się opactwu miasto Stary Sącz „wraz z rzekami, młynami, sadzawkami, rybołówstwem, borami, lasami, łowiectwem, barciami, z wszystkimi pożytkami i przyległościami wsiom owym z dawna przynależnym”. Z dokumentu z 1281 r. dowiadujemy się, że opactwo otrzymało również bogate dochody ze starosądeckiego cła. Tak bogate uposażenie opactwa budzi dwustronny podziw. Była to najbogatsza fundacja franciszkańska w Polsce. Żaden bowiem z klasztorów franciszkańskich w Wielkopolsce i Małopolsce nie był tak bogato uposażony. Ale podziw i zdumienie historyka Kościoła budzi również fakt, że ideał skrajnego ubóstwa, głoszony i realizowany przez św. Klare i jej pierwsze córki duchowe, a także w regule zatwierdzonej przez papieża Innocentego IV w 1253 r., po 27 latach od tego wydarzenia został zupełnie zapomniany. Franciszkański ruch skrajnego ubóstwa, który zrodził się w proteście przeciw bogatemu Kościołowi, zaczął się widocznie przesilać.

Franciszkanie zawdzięczają swoje początki postaci Jana Chrzciciela Bernardone (1182 - 1226) zwanego przez współczesnych Franciszkiem z Asyżu. Jego osoba po dzień dzisiejszy nurtuje wielu historyków średniowiecza, badaczy myśli społecznej i ekologów. I jak napisał ostatnio na łamach swojej publikacji wybitny mediewista francuski Jaques Le Goff iż „Franciszek poprzez swoje otwarcie się względem niepopularnego świata ubogich i odrzuconych w społecznej hierarchii wieków średnich, stał się jedną z najbardziej uniwersalnych postaci w dziejach ludzkości. Jak mitologiczny Prometeusz, dał swojej epoce płomień wiary w człowieka, takiego, jakim widział go Dante w *Boskiej Komedii*, otwierając nowy rozdział w kulturze europejskiej zwany Odrodzeniem. Wskazać należy jednak te wartości, które tworzyły. duchowość franciszkańską po śmierci *Poverella*. Ruch, o którym mowa, zrodził się wśród warstw ludowych i od samego początku zaczął szerzyć się na dworach europejskich. Ta prawdziwa „kuźnica charakterów” wykształciła rzeszę duchownych i świeckich tercjarzy, wśród których znajdowali się mistycy i mężowie stanu, uczeni i artyści, władcy oraz papieże; są wśród nich: św. Klara z Asyżu, św. Bonawentura, św. Agnieszka z Pragi, Sykstus IV,

Juliusz II, br. Roger Bacon, bł. Duns Szkot, św. Ludwik IX - król Francji, św. Elżbieta Węgierska, św. Kinga, bł. Salomea, bł. Jolanta, Giotto di Bondone, Dante Alighieri, Piero Della Francesca, Leonardo da Vinci, El Grecco, Erazm z Rotterdamu, Błażej Pascal, Franciszek List, Olivier Messien, Fryderyk Ozanam, Adam Chmielowski (br. Albert) i Ojciec Pio.

Można więc z całą pewnością powiedzieć, iż franciszkanie sądecki, należący od końca XIII w. do prowincji czesko-polskiej, odcisnęli znaczące piętno na formach kultu religijnego, w tym przede wszystkim na pobożności pasyjnej, której relikty w zmaterjalizowanej postaci po dzień dzisiejszy przechowywane są w wielu kościołach i muzeach regionalnych rozsianych w całej Małopolsce. Tradycja obrzędowa „Osiółka wielkanocnego” - „Via Doloris” czy kultu *Sancta Facies* w nowosądeckim obrazie Przemienienia Pańskiego, jest integralnie związana z duchowością minorycką, której aksjomatem pozostaje homocentryczna idea wcielenia Boga - Człowieka. Częstokroć są to dzieła wyjątkowe pod względem artystycznym, świadczące o wyobraźni ich twórców związanych zazwyczaj ze środowiskiem cechowym danego ośrodka miejskiego lub serwitorem względem danego klasztoru, w naszym przypadku - *damianitek* starosądeckich.

Historyk w Polsce, stojący u początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa, musi stwierdzić z dużym zażenowaniem, że mimo niewątpliwego postępu naukowego w zakresie badań metodycznych, wiodące w Polsce instytucje kościelne nie doczekały się jak dotąd swoich monografii naukowych. To samo trzeba stwierdzić jeśli chodzi o rozpoznanie kluczowych zagadnień z problematyki dziedzictwa kulturowego wielu opactw i klasztorów w Polsce tej miary co Tyniec, Mogiła, Wąchock, Zwierzyniec w Krakowie oraz Stary i Nowy Sącz. W tym zakresie jednak dysponujemy wieloma przyczynkami i pracami tematycznymi, które na przeciągu kilkunastu lat podejmowali: Sz. Morawski, J. Cygański, S. Barycz, B. Kumor, R. Banach, W. Szczebak, F. Kiryk, A. Rutkowska-Płachcińska, S. Beiersdorf i B. Krasnopolski; ale i tu trzeba stwierdzić, iż klasztor Świętej Trójcy oraz nieistniejący klasztor i kościół św. Stanisława nie doczekały się podstawowego opracowania monograficznego. Tymczasem - jak pisze w swojej *Historii Kościoła w Polsce* zmarły przed kilkoma laty ks. Prof. Bolesław Kumor - w pryncypialną rolę konwentów starosądeckich jako ośrodków życia religijnego emanujących na całą Sądeczynę i poza jej granice, już chyba nikt dzisiaj nie wątpi.

Powinniśmy chronić i upowszechniać to duchowe jak i materialne dziedzictwo naszego regionu, poprzez czynne, jak również materialne angażowanie w sprawy opieki nad pomnikami kultury religijnej, nie rzadko ginącymi na naszych oczach w tym pełnym zgiełku „nowoczesności” - wydawałoby się przychylniej dla ratowania „pamiątek dziejowych” epoce postępu technologicznego. Warto na koniec tych rozważań przytoczyć słowa hr. Artura Potockiego, który w 1825 r. na posiedzeniu Izby Reprezentantów Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej, wypowiedział do zebranych krakowian te znamienne słowa: „Otoczeni pomnikami czasów świetnych, jesteśmy odpowiedzialni za ich utrzymanie, a nawet ozdobę. Na tej klasycznej ziemi naszych pamiątek kamienie mają głos, aby przeszłość opowiadać przyszłości. Obawiamy się, by kiedy nie powstały na nas i nie rzekły: wiele uczyniliście ku wygodzie i użytkowi, lecz nic dla obowiązku...”².

¹ Termin po raz pierwszy zastosowany został w literaturze przedmiotu przez O. prof. Giovanniego Gemellego OFM w fundamentalnym dziele pt. *Franciszkanizm*, wyd. w Bolonii w 1936 r.

² Pozycje bibliograficzne wykorzystane w niniejszym opracowaniu, pozostają w posiadaniu autora.

Obchody 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II

Trzydziestą rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II starosądeczanie uczcili procesją z kościoła św. Elżbiety do ołtarza papieskiego i udziałem w nabożeństwie. Na uroczystości 16 października br. przybyło kilkuset wiernych.

Msza św. w intencji wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze odbyła się w Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania. Nabożeństwo koncelebrowało 5 księży, pod przewodnictwem kapelana szpitala w Nowym Sączu, ks. Józefa Wojnickiego. Muzyczną oprawę uroczystości zapewniła Starosądecka Międzyszkolna Orkiestra Dęta i Chór z Parafii św. Elżbiety w Starym Sączu pod batutą Stanisława Dąbrowskiego. Na zakończenie wszyscy odśpiewali „Barwę”, ulubioną pieśń Papieża - Polaka. Uroczystą wartę przy ołtarzu papieskim pełnili harcerze ze Starego Sącza. Porządku i bezpieczeństwa zgromadzonych pilnowała „Grupa Św. Pawła Apostoła”.

Pontyfikat Jana Pawła II był trzecim wśród najdłuższych w dziejach kościoła, 26 lat, 5 miesięcy i 17 dni. W tym czasie Ojciec Święty odbył 104 pielgrzymki zagraniczne, odwiedził 132 kraje i blisko 900 miejscowości. W Polsce był dziewięciokrotnie, za każdym razem bardzo oczekiwany i fantastycznie przyjmowany. (ryk)

Mury pną się do góry

W Dekanacie starosądeckim powstają dwie nowe świątynie Kościoła rzymskokatolickiego, na osiedlu „Słoneczne” w Starym Sączu i w Gołkowicach Dolnych.

STARY SĄCZ – OSIEDLE SŁONECZNE

Kościół pw. Miłosierdzia Bożego na os. Słonecznym (rektorat parafii pw. św. Elżbiety) nabiera realnych kształtów. Fundamenty zostały zalane w ubiegłym roku, a od wiosny tego roku trwają intensywne prace przy wnoszeniu budowli. W przyszłym roku ma być wykonany dach i plebania.

Kościół według projektu sądeckiego architekta Marka Jasiewiczza będzie miał powierzchnię 1 tys. m², w nawie głównej osiągnie długość 14 m, a w dwóch bocznych - po 10 m. Wieża zostanie wzniesiona do wysokości 40 m.

Na razie nabożeństwa odbywają się w kaplicy, która została przeniesiona z Tarnowa i poświęcona przez ks. bpa Władysława Bobowskiego w 2004 roku.

Pasterzem wspólnoty wyodrębnionej z parafii św. Elżbiety Węgierskiej jest od samego początku ks. Janusz Ryba, którego wspomagają księża Józef Szczęśniak i Grzegorz Franczyk. W budowę kościoła zaangażowani są także liczni wierni (wspólnota obejmuje obszar zamieszkały przez ok. 4 tys. mieszkańców), Rada Duszpasterska i Komitet Budowy. Prace wykonuje firma Pawła Cygana.

GOŁKOWICE DOLNE

Prace przy budowie nowego kościoła w parafii św. Antoniego Padewskiego w Gołkowicach zostały rozpoczęte 29 marca br. Projekt nowej budowli został przygotowany przez sądeckich architektów Ewę Szajnę i Mirosława Trzupka. Dokumentację konstrukcji wykonał Andrzej Gołaszewski.

Nowa świątynia wspólnoty obejmującej miejscowości: Gołkowie Górne, Gołkowie Dolne, Skrudzina i Gaboń-Pracza (ok. 2100 mieszkańców) będzie miała ok. 900 m² powierzchni, zwieńczy ją krzyż sięgający wysokość 41 m.

Konsekracji placu pod budowlę dokonał ordynariusz diecezji tarnowskiej ks. bp. Wiktor Skworec, podczas uroczystości odpustowych w czerwcu ubiegłego roku.

Wspólnota bardzo mocno zaangażowała się w budowę nowego kościoła, ponieważ obecny drewniany kościółek, postawiony w 1911 roku, jest już po prostu za ciasny.

Już w tym roku prace doprowadzono do poziomu zerowego i zakończono wylaniem płyty. Ks. proboszcz Kazimierz Koszyk zaangażował do tego przedsięwzięcia mieszkańców wszystkich czterech sołectw. Pomagają mu sołtysi, którzy koordynują udział parafian w robotach. Główne prace wykonuje stała ekipa złożona z miejscowych wykwalifikowanych budowniczych.

(RK)

Współpraca liderów rozwoju społecznego Starego Sącza

W ramach projektu „Współpraca liderów rozwoju społecznego Miasta i Gminy Stary Sącz Fundacja Rozwoju Ziemi Górskich prowadziła na terenie naszej Gminy badania na temat oczekiwanych kierunków rozwoju dorosłych mieszkańców. Ze wstępnych badań wynika, że jako główne obszary, w których chcieliby się szkolić mieszkańcy wymieniono kursy komputerowe (głównie z podstaw obsługi komputera), kursy językowe (głównie język angielski), kursy przedsiębiorczości oraz kursy pozyskiwania dotacji unijnych. Szczegółowe wyniki badań znajdują się w opracowanym raporcie z badań, który będzie dostępny na stronie www.liderzy.stary.sacz.pl w Internecie.

Inauguracja raportu wraz z prezentacją wyników badań odbędzie się podczas seminarium podsumowującego projekt w Restauracji Marysieńka 20 stycznia 2009 roku.

W zamierzeniach wyniki badań mają posłużyć do przygotowania kolejnych projektów, które odpowiedzą na rzeczywiste potrzeby edukacyjne mieszkańców.

Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

(JL)

WAŻNE!

Stosownie do obowiązujących przepisów zmienione zostały: „nazwa urzędu” i „stanowisko burmistrza”. Obecnie Urząd Miasta i Gminy w Starym Sączu nosi nazwę „Urząd Miejski w Starym Sączu”, natomiast stanowisko Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz zmienione zostało na „Burmistrz Starego Sącza”. (AP)

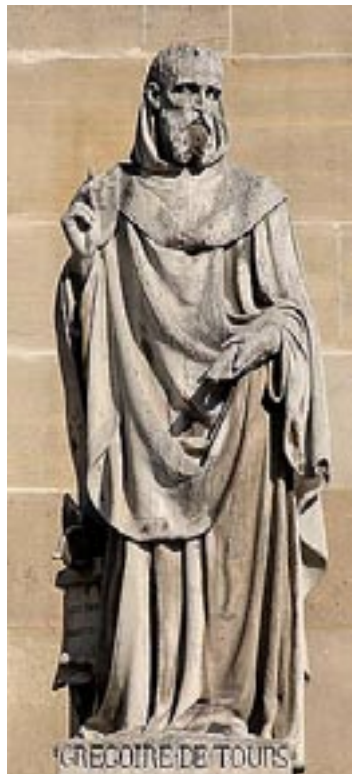


Ks. Jacek Zagórowski

ZAPOMNIANY OBYWATEL EUROPY

ŚWIĘTY BISKUP GRZEGORZ Z TOURS - PONADczasowy ŚWIADEK WIARY, DYPLOMATĄ,
AUTOR *HISTORII FRANKÓW*

Statua św. Grzegorza, aut. Jean Marcellin, Paryż



Grzegorz z Tours żył na pograniczu rzymskiej i germańskiej Galii. Urodził się 30 listopada w roku 538 (ewentualnie 539 r.) w Arverna, w okolicach Clermont w rodzinie senatorskiej, jako najmłodszy z rodzeństwa. Stosunkowo szybko, gdy miał nieco ponad osiem lat, zmarł mu ojciec. Przed ukończeniem 14 roku życia postanowił wstąpić do stanu duchownego. Jako diakon (563), służył on w kościele katedralnym w Lyonie, a także w Julianisbasilika. Grzegorz przyczynił się do rozbudowy kościołów w swojej diecezji. Przede wszystkim rozbudował kościół katedralny. W najważniejszej bazylice pod wezwaniem św. Marcina,

głównym celu pielgrzymek do Tours, kazał odnowić freski. Wybudował kościół w Artone pod wezwaniem św. Gabriela. Rozbudował oratorium św. Szczepana. Jego wielką zasługą było rozprzestrzenienie kultu św. Marcina w Galii. Grzegorz umarł z pewnością w dniu 17 listopada prawdopodobnie w 594 roku. Został pochowany, jak jego poprzednicy, w bazylice św. Marcina.

Grzegorz negocjator: Traktat z Andelot

Czyż owe cuda nie odnoszą się też do Grzegorza, w którego życiu nastąpił kapitalny zwrot polityczny w drugiej połowie roku 587? Istotnie, Grzegorz z Tours, który był obecny na wszystkich frontach walki między władcami merowińskimi, postanowił zebrać owoce swej aktywności dyplomatycznej, często niebezpiecznej, i roli mediatora, czy nawet powiernika, jaką odgrywał, stojąc często w cieniu, przekazując i służąc pośrednictwem (będąc swoistą skrzynką na listy) pomiędzy Guntramem¹ a jego bratankiem Childebertem II², w celu wprowadzenia pokoju nie tylko w Galii, lecz również w regionie Turenii. Grzegorz ponaglał Guntrama, aby ten napisał list do Childeberta, w którym czytamy między innymi: „Przyjeżdżaj jak najszybciej do mnie, jest bowiem konieczne, abyśmy się zobaczyli zarówno dla naszej własnej korzyści, jak i dla dobrej sprawy publicznej”. Childebert posłusznie wyrusza wraz z matką Brunhildą, siostrą Ingundą i żoną Faileubą na jego spotkanie aż do Metz. Grzegorz wyjeżdża z Tours, aby dołączyć w Chalon do Guntrama i po raz ostatni nakłonić go do podpisania ostatecznego traktatu pokojowego z Childebertem II. Ta namowa, na którą sobie pozwolił, jako szczególnego rodzaju ambasador, została przedstawiona w jego

„Historii Franków”. Występuje on tam w roli rzecznika dobrej woli Childeberta, od którego otrzymał wszelkie zapewnienia: „Najobfitsze życzenia kieruje do ciebie, pisze Grzegorz do Guntrama, twój chwalebny bratanek Childebert, o znakomity królu, składa nieskończone podziękowania twojej dobroci, która skłania go nieustannie do czynienia rzeczy, które podobają się Bogu, a które są przyjemne dla ciebie i odpowiednie dla ludu. Co się tyczy spraw, o których rozmawialiście razem, zobowiązuje się spełnić wszystko i przyrzeka, że nie zerwie żadnej z umów zawartych między wami”.

Jednak tutaj Grzegorz trafia na Guntrama nieufnego, nawet wrogo nastawionego, odpowiadającego złośliwie: „Nie mogę się odwdzięczyć podobnymi podziękowaniami, kiedy łamane są obietnice, które były mi dane. Nie oddano mi mojej części regionu Senlis; ludzie, których chciałem odesłać w ich własnym interesie, bo byli moimi nieprzyjaciółmi, zostali zatrzymani. Jak więc można mówić, że mój dobry bratanek nie ma zamiaru łamać żadnej z zawartych umów?”

Grzegorz z Tours potrafił wówczas, dzięki swej odwadze i niezłomnej woli, być przekonujący i znaleźć odpowiednie słowa, które uspokoiły zdenerwowanego króla Guntrama: „Childebert, wyjaśnił Grzegorzowi, nie chce uczynić nic wbrew tym umowom i obiecuje spełnić je wszystkie; do tego stopnia, że od tej chwili, jeśli chcesz dokonać podziału regionu Senlis, to on nie będzie zwlekał i otrzymasz natychmiast to, co do ciebie należy. Co do tych ludzi, o których wspominasz, to podaj ich imiona na piśmie, a wnet dane ci obietnice zostaną spełnione”.

Tym razem, dzięki temu, że Grzegorz jest biskupem ponad wszelkie stronnictwo podejrzania, Guntram jest przekonany o dobrych intencjach swego bratanka, i postanawia spotkać się z Childebertem i Brunhildą w Andelot. Grzegorz, poinformowany o tej podróży przez kurierów i ambasadorów obu stron, redaguje główne ustalenia traktatu, który, w końcu podpisany w jego obecności przez obydwu królów, kładzie kres wojnie cywilnej, raz otwartej raz endemicznej, która trwa już od śmierci Chlotara w roku 561, to znaczy od ćwierćwiecza.

Ponieważ Grzegorz jest redaktorem tego traktatu, jest też więc w jakiś sposób jego gwarantem. Zobowiązuje również do jego przestrzegania obydwie strony, które w razie sporu mają się do niego zwrócić o konsultacje. Traktat podpisany 28 listopada 587 roku w niewielkim miasteczku Andelot koło Chaumont określał posiadłości Austrazji i Burgundii w Akwitani. W swojej „Historii Franków” Grzegorz przytacza kompletny tekst tego traktatu, którego znaczenia w historii Merowingów nie sposób przecenić, ponieważ daje nam pojęcie o złożoności wzajemnych relacji między poszczególnymi władcami tej dynastii w kwestiach terytorialnych, a więc i finansowych. Od samego początku tekstu czuje się rękę Grzegorza, który czyni odniesienie do Chrystusa, powierzając niejako to porozumienie jego opiece: „Kiedy w imię Chrystusa, dwaj znakomici mężowie, Guntram i Childebert, królowie, oraz chwalebna dama Brunhilda, królowa, zebrali się, w przyjaznych zamiarach, w Andelot, aby zakończyć tę jedną z najowocniejszych dyskusji, jaka mogła się zrodzić z ich wzajemnych waśni, dzięki mediacji biskupów i możnych panów, przez wolę Boga

i dzięki serdecznej gorliwości, zostało przyjęte i ustalone, że: „Tak długo jak to się spodoba Bogu wszechmocnemu pozostawić ich na tym świecie, zachowają oni wierność i przywiązanie czyste i szczere. I tak wielmożny pan Guntram, zgodnie z umową zawartą z dobrej sławy wielmożnym panem Sigibertem, rościł sobie prawo do całej należnej mu części z królestwa Chariberta, a przedstawiciele wielmożnego Childeberta twierdzili że ich panu należy się wszystko to, co posiadał jego ojciec, zatem postanawia się, w wyniku pozytywnej narady między nimi, że to, co wielmożny pan Sigibert dostał, przez układ, z królestwa Chariberta, to znaczy trzecią część miasta Paryża wraz z jego terytorium i z jego mieszkańcami, a także zamki Châteaudun i Vendôme, oraz wszystko to, co tenże król posiadał w regionie Étampes i Chartres i w okolicy, wraz z ich terytoriami i mieszkańcami, zostanie dożywotnio oddane na własność wielmożnemu panu Guntramowi, jak również wszystko to, co wcześniej już objął w posiadanie z królestwa Chariberta, jeszcze za życia wielmożnego Sigiberta”.

„Podobnie wielmożny król Chilbert zatrzyma w swoim posiadaniu od dnia dzisiejszego miasto Meaux, dwie trzecie miasta Senlis, oraz miasta Tours, Poitiers, Avranches, Aire, Conserans, Bayonne i Albi wraz z ich terytoriami; z zastrzeżeniem jednak, że ten z tych dwóch królów, któremu Bóg pozwoli przeżyć drugiego, odziedziczy królestwo zmarłego (o ile ten umrze nie pozostawiwszy synów), posiadając je w całości na własność dożywotnią i, z Bożą pomocą, zostawi je w spadku swoim zstępny”.

„Ustala się jeszcze nienaruszalny zapis, że wszystko to, co wielmożny król Guntram darował swojej córce Klotyldzie, i co otrzyma ona jeszcze w przyszłości, jeśli tak się spodoba Bogu, w dobrach wszelakich, w ludziach, miastach, polach lub rentach, pozostanie jej własnością i majątkiem, a jeżeli zechce zadysponować zgodnie ze swą wolą jakąś częścią pól publicznych, mebli, czy sprzętu rolniczego, które się tam znajdują, albo uczynić z nich darowiznę dla kogokolwiek, to niechaj to będzie, z pomocą Bożą, wykonane i utrzymane dożywotnio i niech to nigdy nie będzie mogło być unieważnione przez nikogo; a opieka wielmożnego pana Childeberta niechaj jej pozwoli czerpać korzyści w pokoju, z honorem i z godnością ze wszystkich rzeczy, które odziedziczy po swoim ojcu”.

„Podobnie wielmożny król Guntram przyrzeka, że jeżeli przez niepewność spraw ludzkich (oby miłosierdzie boskie na to nie zezwoliło, gdyż jest on daleki od takiego życzenia), zdarzyłoby się tak, że przeżyłby wielmożnego pana Childeberta, który odszedłby z tego świata, to wówczas weźmie on pod swą opiekę i obronę, jako dobry ojciec, synów tegoż Childeberta, królów Teodoberta³ i Teodoryka⁴, a także innych, jeśli Bóg raczy mu ich jeszcze dać, tak, aby mogli oni objąć królestwo swego ojca w całkowitym bezpieczeństwie”.

„Niechaj przyjmie pod swą opiekę i obronę, z pobożną miłością, matkę wielmożnego pana Childeberta, panią i królową Brunhildę, wraz z jej córką Chlodosuindą, siostrą wielmożnego króla Childeberta, dopóki pozostawać będzie ona w kraju Franków oraz jego żonę, królową Faileubę, którą przyjmie jak siostrę wraz z jej córkami. Zapewni im w sposób honorowy i godny bezpieczne i spokojne korzystanie z ich własnych dóbr, włącznie z miastami, polami, dochodami i wszelakimi prawami oraz z całym ich majątkiem, który zachowają w bezpieczeństwie i spokoju, zarówno to, co posiadają aktualnie, jak i to, co będą mogły legalnie nabyć z łaską Chrystusa; w taki sposób, że jeżeli

zechcą według własnej woli zadysponować jakąś częścią lub polem publicznym, meblami lub sprzętem rolniczym, czy też uczynić z nich darowiznę dla kogokolwiek, to niech to będzie wykonane i zachowane dożywotnio w sposób niepodważalny, a ich wola niech nigdy i przez nikogo nie będzie podważana”.

„Co się tyczy krajów takich jak Bordelais, Limousin, Cadurcin, Béarn i Bigorre, które Galswinta, siostra królowej Brunhildy z pewnością nabyła, kiedy przyjechała do Francji, bądź tytułem posagu, bądź tytułem „morganegiby”, czyli porannego prezentu (zgodnie ze zwyczajem germańskim mąż powinien dać tego rodzaju prezent swej żonie rankiem po nocy poślubnej), a które przeszły do rąk pani Brunhildy jeszcze za życia królów Sigiberta i Chilperyka, zgodnie z wyrokiem wielmożnego i chwalebego króla Guntrama i zgromadzenia Franków, to postanawia się, że pani Brunhilda otrzyma na własność z dniem dzisiejszym miasto Cahors wraz z jego terytorium i całym jego ludem”.

„Inne miasta wyżej wymienione i podlegające tym samym warunkom, przypadną wielmożnemu panu Guntramowi, za jego życia, ale po jego śmierci przejdą z Bożą pomocą pod władanie pani Brunhildy i jej spadkobierców, jednak nie będą mogły nigdy, w żadnym czasie i w żaden sposób, za życia wielmożnego pana Guntrama, być przedmiotem roszczeń ani ze strony pani Brunhildy, ani jej syna Childeberta, ani jego dzieci”.

„Ponadto ustala się, że wielmożny pan Chilbert powinien wziąć w posiadanie miasto Senlis w całości, a wartość, która odpowiada jednej trzeciej należącej do wielmożnego pana Guntrama będzie mu zrekompensowana przez jedną trzecią należącą do wielmożnego pana Childeberta w regionie Ressentois. Ustala się także, że zgodnie z umowami zawartymi między dobrej sławy wielmożnymi panami Guntramem i Sigibertem, wasale, którzy po śmierci króla Chlotara złożyli najpierw przysięgę wielmożnemu panu Guntramowi, a następnie postanowili zdecydować inaczej, zostaną wysiedleni z miejsc, w których mieszkają; podobnie ci, którzy po śmierci wielmożnego pana Chlotara złożyli najpierw przysięgę wielmożnemu panu Sigibertowi, a potem podjęli odwrotną decyzję, również zostaną wysiedleni”.

„Dalej, wszystko to, co wyżej wymienieni królowie dali kościołom albo ich wiernym, albo to, co z Bożą pomocą zamierzają jeszcze dać legalnie, powinno zostać utrzymane w mocy; jak również to, co należy do któregośkolwiek z wiernych, w jednym czy w drugim królestwie, zgodnie z prawem i sprawiedliwością, nie dozna żadnego uszczerbku, i będą oni mogli objąć w posiadanie i zatrzymać rzeczy, które im się należą”.

„Jeżeli natomiast, w okresach bezkrólewia, ktoś został czegoś pozbawiony, bez żadnej winy ze swej strony, będzie wysłuchany i odzyska swoje mienie; co się zaś tyczy rzeczy otrzymanych z łaski i szczodrości królów poprzednich, to aż do śmierci dobrej sławy wielmożnego króla Chlotara, niech każdy korzysta z nich bezpiecznie, i niech każdy, komu zabrano jego dobra, odbierze je z dniem dzisiejszym. A ponieważ pomiędzy tymi wspomnianymi królami zawiązana została w imię Boże harmonia czysta i szczerą, ustala się, że w żadnym czasie wjazd na teren jednego z tych dwojga królestw nie będzie zakazany wasalom drugiego królestwa, którzy zechcą się po nim przemieszczać w sprawach publicznych czy prywatnych”.

„Ustala się również, że żaden z tych dwóch królów nie będzie namawiał wasali drugiego, ani ich nie przyjmie, kiedy przyjdą do niego w tym celu; a jeśli jeden z nich uzna



przypadkiem, że ma w związku z tym jakieś roszczenia wobec drugiego, w wyniku jakiejś straty, to jego ludzie zostaną mu zwrócenie po wykazaniu swojej niewinności wobec tych zarzutów”.

„Uznaje się też za rzecz dobrą, aby dodać do niniejszego traktatu, że jeżeli któraś ze stron dopuści się naruszenia tych postanowień pod jakimkolwiek pretekstem i w jakimkolwiek czasie, wówczas utraci ona wszelkie korzyści czy to obiecane, czy też już przyznane, i wtedy przypadną one tej stronie, która przestrzegała wszystkich powyższych artykułów i która zostanie zwolniona z wszelkich zobowiązań wynikających z jej obietnic”.

„Po ustaleniu wszystkich tych rzeczy, strony przysięgają na imię Boga wszechmogącego i niepodzielnej Trójcy, na wszystkie rzeczy boskie i na straszliwy dzień Sądu, że będą przestrzegać należycie, bez żadnego oszustwa ani przemyślnej sztuczki, wszystkiego, co zostało tutaj napisane. Porozumienie zawarte czwartego dnia kalend grudniowych, dwudziestego szóstego roku panowania wielmożnego króla Guntrama i dwunastego roku wielmożnego króla Childeberta”.

Przytoczenie całości tego traktatu było konieczne, ponieważ z jednej strony był on napisany przez Grzegorza, otoczonego naturalnie radcami prawnymi, i ponieważ z drugiej strony daje on wierny obraz Galii końca VI wieku. Można istotnie stwierdzić, że owa Galia jest podzielona na wiele królestw oraz że w żadnym przypadku nie jest tą Francją, ani nawet jej załącznikiem, którą niektórzy chcieliby widzieć w imię owej jedności, której zaczynać miałyby być chrzest Chlodwiga. Galia nie stanowi też narodu w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, ale znajduje się w rękach wielkich właścicieli ziemskich, którymi są w istocie królowie merowińscy. Ci ostatni, widzieliśmy to wyraźnie, są ekstremalnie podejrzliwi, wprowadzili więc do traktatu przypadki rodem ze zbyt drobiazgowej jurysdykcji odziedziczonej nie tylko z prawa rzymskiego, z *Kodeksu Teodozjusza*, ale także z prawa ludów barbarzyńskich i germańskich, jak na przykład z *Brewiarza Alaryka*, czy jeszcze lepiej z praw i obyczajów germańskich, archaicznych i przestarzałych. Miejsce kobiet i królowych jest określone szczegółowo w tym co dotyczy posagów, dożywotnich rent i gratyfikacji, jakie otrzymują, i jest wyraźnym germańskim odniesieniem, które nigdy nie jest podważane w tym traktacie, ale raczej stale podkreślane. Wasale królewscy, przez samo ich wzmiankowanie i przez określenie ich funkcji, są tutaj znakiem, że nastaje średniowiecze, choć data traktatu jest podana jeszcze na sposób rzymski. I wreszcie liczne odniesienia chrześcijańskie odgrywają tutaj rolę pewnego rodzaju gwaranta domniemanej uczciwości sygnatariuszy traktatu i zobowiązują ich do jego przestrzegania. Można śmiało powiedzieć że Grzegorz z Tours, jako niezależny mediator pomiędzy tymi władcami, którzy tak niedawno jeszcze prowadzili wzajemne wojny, odgrywał kapitalną z punktu widzenia politycznego i dyplomatycznego rolę, chociaż jego wiek dobiegał pięćdziesiątki, co w tamtych czasach było już słusznym wiekiem.

Pomimo tych wszystkich podpisów złożonych pod traktatem z Andelot¹, Guntram postanowił uregulować swoje rachunki, co specjalnie nie dziwi, zrobił to jednak również Grzegorz z Tours, co dziwi nieco bardziej. I tak, biskup Nantes, Feliks, który niegdyś zazdrościł biskupstwa w Tours i rozpowszechniał obelgi przeciwko Grzegorzowi, był obecny na ceremonii podpisania razem z innymi biskupami, jak wspomniano na początku tekstu traktatu. Wtedy Guntram, korzystając z jego obecności, zarzucił mu, że był sprzymierzeńcem Fredegundy i że prowadził podwójną grę. Ponieważ Feliks

zaczyna zaprzeczać oczywistym faktom, to Grzegorz pozwala sobie wytknąć mu, że więcej względów okazywał Fredegundzie niż Brunhildzie, a nawet, że stał do niej poselstwa.

Po tej pierwszej scenie następuje druga, w postaci kłótni między Feliksem a Guntramem na temat ewentualnej interwencji tego ostatniego w Italii. Król natychmiast odmawia, ale mimo zastrzeżeń Grzegorza chce zwołać synod biskupów w czerwcu 588 roku, aby położyć kres swawoli i zbrodniom popełnianym przez niektórych członków kleru. W ten sposób odsyłał na dalszy termin dyskusję, która mogła się łatwo rozjatzżyć, i odracza ją *sine die*, gdyż synod ten nigdy się nie odbył!

Nie czekając dłużej, król Guntram potwierdza pokój zawarty ze swym bratankiem Childeberty II i z królowymi Brunhildą i Fredegundą. „Po tej rozmowie, pisze Grzegorz z Tours, udaliśmy się do kościoła, było to bowiem święto rezurekcji (na pewno niedziela, choć niekoniecznie w tamtych czasach wielkanocna). Po wysłuchaniu mszy, Guntram i Childebert obdarowali się wzajemnie prezentami, potwierdzili raz jeszcze sprawy publiczne i wydali bankiet nie mniej obfity w dania, co przepełniony radością. Guntram od samego początku uczył chwalił Pana, mówiąc: „Składam ci nieskończone podziękowania, Boże wszechmogący, któryś mi uczynił tę łaskę, abym mógł ujrzeć synów zrodzonych z mojego «syna» Childeberty. Nie mogę więc uważać, że jestem całkowicie zapomniany przez twój majestat, ponieważ pozwoliłeś mi oglądać syna mojego «syna»”. Król ujęty tego rodzaju modlitwą ogłasza, że każe wzniesć nowe kościoły i że będzie pomagał biednym. Nieco później, pod wpływem jedzenia i wina, Guntrama ogarnia szczerza radość i dobry humor w stosunku do Childeberty II: „Niechaj niebo sprawi, woła, żeby mój bratanek dotrzymał swych obietnic! Wszystko bowiem co moje, należy do niego. Jeśli jednak czuje się urażony tym, że przyjmuję wysłanników mojego bratanka Chlotara, to chyba nie sądzi, że ja przez swoją głupotę pozwałam na to, żeby wzrastały ich niesnaski? Wiem, doprawdy, że lepiej jest uciąć to zdecydowanie, niż pozwolić temu ciągnąć się w nieskończoność. Dam Chlotarowi, jeśli go uznaję za swojego bratanka, dwa lub trzy miasta w którejś części mojego królestwa, aby nie miał wrażeń, że jest z niego wydziedziczony, i aby to co mu zostawię nie wzbudziło żadnego niepokoju u innych”.

Dobry książę Guntram, po tych drobnych uwagach, dał Brunhildzie miasto Cahors i, jak mówi Grzegorz, „w pokoju i w radości oddajemy się Bogu i składamy mu dzięki, dajemy sobie prezenty, całujemy się i wracamy każdy do swojego miasta”.

Grzegorz z Tours, uspokojony, może na nowo zabrać się do pisania swych dzieł, w szczególności kontynuuje swoją „*Historię Franków*”, pisze księgi III i IV *Cudów* oraz kończy *Ku chwale Męczenników* i *Ku chwale Wyznawców*, a także dzieło *Żywot Ojców*, gdzie wspomina zwłaszcza świętego Niziera, swojego wuja, biskupa Lyonu, który go przyjął w jego młodości w chwili, gdy przyszły biskup Tours przygotowywał się do diakonatu. Grzegorz był świadkiem, bezpośrednim i pośrednim, licznych cudów, jakie miały miejsce na grobie swojego ukochanego krewnego.

¹ Żył w latach 570-596.

² Żył w latach 570-596.

³ Żył w latach 585-612.

⁴ Żył w latach 587-613.

⁵ Miejsowość w dep. Haute-Marne, koło Lancy.

Rok Ojca Świętego Jana Pawła II

Rada Miejska w Starym Sączu podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2009 Rokiem Ojca Świętego Jana Pawła II: „Dla upamiętnienia historycznego wydarzenia, jakim była w 1999 r. wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Starym Sączu i kanonizacja błogosławionej Kingi na starosądeckich błoniach - rok 2009 w Mieście i Gminie Stary Sącz ogłasza się Rokiem Ojca Świętego Jana Pawła II”.

W ten sposób miasto uczci 10 rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Starego Sącza i kanonizację 16 czerwca 1999 roku Domina Terrae Sandecensis (Władczyni Ziemi Sądeckiej) i Księżnej - Fundatorki dwóch konwentów minorytek w Starym Sączu: męskiego - franciszkanów (definitywnie skasowanego przez austriackiego zaborcę) i żeńskiego - klarysek.

Podobne uchwały przyjęli także radni miasta oraz powiatu Nowy Sącz.

- Uchwała Rady Miasta pokazuje, jak bardzo związani jesteśmy sercem i duchem z Janem Pawłem II - zauważa burmistrz Marian Cycoń. - Naszą intencją jest zwrócenie uwagi na ogromne dzieło życia i pontyfikatu naszego wielkiego rodaka. Podkreślenie, jak bardzo w pamięć każdego z nas zapadła obecność Jana Pawła II na naszej ziemi. Było to wydarzenie bez precedensu w całej historii Sądeckizny. Na mszy św. kanonizacyjnej miasto gościło wówczas ponad 700 tysięcy wiernych i pielgrzymów z Polski i kilku innych krajów.

Dla uczczenia tego wydarzenia powstaje już od kilku lat tuż obok pozostawionego ołtarza papieskiego Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II, które pod kierownictwem ks. Tadeusza Sajdaka inicjuje szereg ważnych przedsięwzięć o charakterze religijnym i społeczno-kulturalnym. Teraz przyszedł czas na budowanie szczegółowego planu obchodów i różnych imprez towarzyszących, które będą realizowane w przyszłym roku.

W ramach kalendarza imprez związanych z obchodami roku jubileuszowego już 16 października br. odsłonięty został pomnik Jana Pawła II w Gołkowicach.

Następne przedsięwzięcia będą realizowane w 2009 roku. Do prac włączą się solidarnie m.in. Urząd Miasta i Gminy Stary Sącz, Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana



Fot. R. Kumor

Pawła II, Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari.

W styczniu zostaną ogłoszone konkursy: literacki dla licealistów, na esej „Co pozostało w sercach i umysłach naszych z nauk Jana Pawła II” i plastyczny dla szkół podstawowych i gimnazjów: „Jak wyobrażam sobie wolny czas Ojca Świętego”. Później odbędą się warsztaty poetyckie z udziałem autora książek dziecięcych Andrzeja Grabowskiego, których rezultatem będzie publikacja książeczki dla przedszkolaków „Nasza poezja w hołdzie J.P. II”.

Następnym planowanym przedsięwzięciem jest powiatowy konkurs wiedzy o literackiej twórczości Jana Pawła II - na podstawie trzech wybranych utworów - dla gimnazjów i szkół średnich.

Na zimowe ferie wyznaczono czas konkursu plastycznego „Rok Ojca Świętego Jana Pawła II”.

Rocznice pożegnania Sługi Bożego Jana Pawła II 2 kwietnia 2009 roku zorganizuje Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania.

W maju na starosądeckim Rynku będzie koncert „Na pamiątkę urodzin Wielkiego Polaka”, z udziałem uczniów Szkoły Muzycznej w Starym Sączu oraz podopiecznych domów kultury w Wieliczce, Bochni i Wadowicach. Następnie msza św. na starosądeckich Błoniach, dla motocyklistów o bezpieczny i szczęśliwy sezon podróżniczy oraz msza św. „Na pamiątkę urodzin Wielkiego Polaka”. Później projekcja filmu pt. „Świadectwo” i koncert poświęcony Janowi Pawłowi II. Na dni od 24 do 29 maja zaplanowano „VIII Papieskie Dni Młodych”.

W czerwcu ruszy 13. Rajd Turystyczny Szkół im. Jana Pawła II, a następnie przyjedzie z Nowego Sącza do Starego Sącza „pociąg papieski”. Będą też miały miejsce: wystawa „Ojciec Święty na Sądeckiej Ziemi w literaturze i fotografii”, konkurs na „Ciasteczka Papieskie”, wystawa Polskiego Związku Filatelistycznego „Jan Paweł II – Pielgrzym”, konkurs „Promyczka” o Janie Pawle II oraz V spotkanie szkół im. Jana Pawła II oraz szkół imienia świętych i błogosławionych.

Na 21 czerwca zaplanowano uroczystości X rocznicy kanonizacji bł. Kingi oraz wizyty Ojca Świętego w Starym Sączu.

We wrześniu odbędzie się panel dyskusyjny ze studentami na podstawie książki *Bóg, Człowiek, Kultura...*, który poprowadzi dr Z. Baran.

16 października 2009 roku będzie kolejnym „Dniem Papieskim”. W październiku odbędą się także „Rozmowy w duecie: Bonowicz – Kudyba”, na temat związków Jana Pawła II ze starosądeckim księdzem prof. Józefem Tischnerem”.

Na listopad planowana jest promocja albumu „Ojciec Święty na Sądeckiznie”.

Opr. R. Kumor



Fot. G. Gorczowski

Sądecki słownik

Fot. arch. Muzeum Regionalne w Starym Sączu



Jadwiga Leontyna Szayer (Schayer), znana jako Ada Sari - śpiewaczka operowa, sopran koloraturowy, aktorka, pedagog.

Urodziła się 29 czerwca 1886 r. w Wadowicach jako córka adwokata Edwarda Szayera i Franciszki z Chylińskich. Kiedy miała trzy lata, ojciec jej wraz z rodziną przeniósł się do Starego Sącza, gdzie otworzył kancelarię adwokacką, a wkrótce został burmistrzem, sprawując ten urząd przez siedemnaście lat.

Po ukończeniu podstawowej edukacji wyjechała do Cieszyńska i Krakowa, gdzie studiowała podstawy muzyki i śpiewu. W 1905 r. została przyjęta do Prywatnej Szkoły Muzycznej hrabiny Pizzamano w Wiedniu. W latach 1907-1910 kontynuowała studia wokalistyczne w Mediolanie.

Debiutowała w 1910 r. w rzymskim Teatro Nazionale w partii Małgorzaty w Fauście Ch. F. Gounoda. W latach 1910-1912 występowała w Mediolanie, Florencji, Genui, Madrycie, Lizbonie. W 1912 r. przyjechała do Polski, gdzie debiutowała w Teatrze Polskim w Warszawie w partii Gildy w Rigoletcie G. Verdiego (1914). Następnie śpiewała w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie. W 1919 r. powróciła do Włoch, skąd wyjeżdżała na występy do wielu miast europejskich (m.in. do Lizbony, Paryża, Londynu, Monachium).

Odnosiła triumfy w całej niemal Europie, a także za oceanem. Występowała na największych scenach operowych świata, La Scala w Mediolanie czy Carnegie Hall w Nowym Jorku. Gościła też na scenach polskich, zawsze owacyjnie przyjmowana. Miała ogromny repertuar złożony z najwybitniejszych oper świata. Śpiewała pod dyktando takich sław jak Leoncavallo, Mascagni, Toscanini, a jej partnerami byli artyści tej miary, co Battistini, Szalopin, Titta Ruffo, Alessandro Bonci,

Anselmi, Gigli, Fleta, Pertile, Galeffi, Tito Schipa czy Riccardo Stracciari.

Prezentowała największe partie koloraturowe. Dzięki niepospolitemu talentowi, wspartemu ogromną pracą, stała się jedną z najświetniejszych wykonawczyń wirtuozowskiej koloraturowej techniki. Jej barwa głosu, dykcja, jak też interpretacja, uznawane były za bezwzględną doskonałość. Do kreacji Ady Sari obok Rozyny w „Cyruliku sewilskim”, należały m.in. główne partie w „Traviacie”, „Purytanach”, „Łucji z Lammermooru”, „Lindzie z Chamonix”, w „Dinorah”, „Lakme” oraz w „Rigoletcie”. Śpiewała w kilku językach: polskim, francuskim, włoskim, czeskim, niemieckim i rosyjskim.

W czasie drugiej wojny światowej prowadziła konspiracyjne studio operowe w Warszawie. Po II wojnie światowej występowała we Wrocławiu oraz w Krakowie, gdzie w latach 1945-1947 była pedagogiem w Konserwatorium Krakowskim. Od 1947 wykładała w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Jej uczennicami były między innymi: Halina Mickiewiczówna de Larzac, Bogna Sokorska, Urszula Trawińska-Moroz, Maria Fołtyń, Zdzisława Donat.

Zmarła w czasie pobytu w sanatorium w Ciechocinku 12 lipca 1968 r.

Ada Sari powracała do miasta, w którym spędziła lata dziecięce. Po trudach tras koncertowych przyjeżdżała do Starego Sącza, aby odpocząć i nasycić śpiewem miłośników jej talentu, którzy gromadzili się przed domem Szayerów przy ul. Sobieskiego 16.



Fot. R. Kumor

W pierwszą rocznicę śmierci artystki Towarzystwo Miłośników Starego Sącza ufundowało pamiątkową tablicę, która widnieje na frontonie tego domu.

Od 1985 roku w Nowym Sączu odbywa się Festiwal i Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari (wcześniej Dni Sztuki Wokalnej im. Ady Sari oraz odbywający się w ich ramach Konkurs Sztuki Wokalnej). Organizatorem festiwalu jest Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, natomiast inicjatorką i dyrektorem artystycznym tego przedsięwzięcia prof. Helena Łazarska.

W październiku 2008 roku, z inicjatywy burmistrza Mariana Cyconia, Centrum Kultury i Sztuki w Starym Sączu otrzymało decyzją Rady Miejskiej w Starym Sączu imię wybitnej polskiej śpiewaczki Ady Sari.

Opr. Ryszard Kumor

Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari

Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu jest samorządową instytucją kultury utworzoną do realizacji zadań własnych Gminy Stary Sącz w zakresie organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej. Instytucja została powołana Uchwałą Nr XXVI/331/08 Rady Miejskiej w Starym Sączu z dnia 28.07.2008 r. w sprawie przekształcenia gminnej jednostki organizacyjnej funkcjonującej pod nazwą: „Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu” w nową gminną jednostkę organizacyjną o nazwie: „Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu”.

Siedzibą Centrum Kultury jest Miasto Stary Sącz, a terenem działania obszar Miasta i Gminy Stary Sącz. Centrum Kultury może współdziałać z instytucjami kultury oraz organizować imprezy artystyczne i kulturalne także poza obszarem Gminy Stary Sącz.

Podstawowym celem statutowym Centrum Kultury jest prowadzenie działalności kulturalnej, polegającej na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. W tworzeniu programu działalności kulturalnej określającego jej cele i kierunki, Centrum Kultury współdziała z organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami kulturalnymi i innymi instytucjami kultury.

Do podstawowych zadań Centrum Kultury należy: rozpoznawanie oraz pobudzenie i zaspakajanie zainteresowań i potrzeb kulturalnych społeczności lokalnej; przygotowanie do tworzenia i odbioru wartości kulturalnych; kształtowanie aktywnego uczestnictwa w kulturze; tworzenie warunków dla rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego oraz zainteresowania wiedzą i sztuką; edukacja kulturalna i wychowanie przez sztukę; edukacja muzyczna oraz propagowanie i upowszechnianie tej dziedziny sztuki; tworzenie warunków do rozwoju

folkloru, a także rękodzieła ludowego i artystycznego.

Zadania w zakresie działalności kulturalnej Centrum Kultury realizuje w szczególności poprzez: organizację imprez artystycznych i rozrywkowych o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym; organizację przedstawień teatralnych, koncertów, projekcji filmów; inicjowanie i pomoc zespołowym formom twórczości i uczestnictwa w kulturze; edukację kulturalną; działalność instruktażowo - metodyczną; organizowanie wystaw artystycznych, wernisaży, przeglądów i innych przedsięwzięć w zakresie popularyzacji dorobku kulturalnego; inspirowanie i promowanie działalności artystycznej i innych form twórczości; prezentacja sylwetek oraz dorobku twórców kultury, sztuki i nauki; popularyzowanie i promowanie Gminy w sferze kultury; gromadzenie udostępnianie i opracowanie zasobów informacyjnych dotyczących wydarzeń artystycznych i kulturalnych; działalność wydawniczą i reklamową; prowadzenie zajęć i warsztatów artystycznych oraz kół zainteresowań; prowadzenie i organizowanie działalności orkiestry, zespołów muzycznych, tanecznych i folklorystycznych; współorganizowanie krajowej i zagranicznej wymiany kulturalnej.

Działalnością Centrum Kultury zarządza Dyrektor i reprezentuje go na zewnątrz. Nadzór nad działalnością Centrum Kultury w zakresie określonym przepisami prawa sprawuje Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz lub w jego imieniu Sekretarz Miasta i Gminy Stary Sącz.

Od października br. obowiązki dyrektora Centrum Kultury pełni mgr inż. Marta Radziejewska.

Bieżąca działalność Centrum Kultury prezentowana jest na stronie www.ckis.stary.sacz.pl w Internecie.

Opr. R. Kumor



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego



EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

FUNDACJA ROZWOJU ZIEM GÓRSKICH

serdecznie zaprasza

przedstawicieli organizacji pozarządowych, nauczycieli, przedstawicieli szkół,
samorządu, sołtysów oraz przewodniczących osiedli z terenu Miasta i Gminy Stary Sącz na:

seminarium

RAZEM DLA ROZWOJU SPOŁECZNEGO NASZEJ GMINY

podsumowujące projekt „Współpraca liderów rozwoju społecznego Miasta i Gminy Stary Sącz”.

Projekt realizowany jest przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego
w ramach: Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, działanie 7.3.

Seminarium odbędzie się 20 stycznia 2009 roku o godz. 11.00
w Restauracji „Marysieńka”, Rynek 12 w Starym Sączu

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o wcześniejsze zgłoszenie swojego udziału:

osobiście w biurze Fundacji Rozwoju Ziem Górskich, Stary Sącz, ul. Batorego 30
lub telefonicznie: 018 446-11-19 (w dni powszednie w godzinach od 9.00-15.00)
lub poprzez email: biuro@frzg.pl

Szczegółowy program seminarium oraz więcej informacji o projekcie na stronie
www.liderzy.stary.sacz.pl

VIII BIEG NIEPODLEGŁOŚCIOWY NA BŁONIACH STAROSĄDECKICH

Bieg w słońcu i radości

Niepodległa i radosna a naród szczęśliwy i wolny. To marzenie wielu pokoleń miało szczególny wymiar na Starosądeckich Błoniach.

Młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych powiatu nowosądeckiego wzięła udział w biegu przełajowym, aby w ten sposób uczcić pamięć tych, którzy walczyli w obronie wolności i niepodległości, a także wyrazić wdzięczność pokoleniom, dzięki którym taki Bieg Niepodległościowy może się odbywać. Również w tym roku patronat nad biegiem objął burmistrz Marian Cycoń. O najwyższe trofeum Biegu Niepodległościowego - Puchar Burmistrza Starogo Sącza rywalizowało 318 zawodników.

Trasa biegu przebiegała wokół Ołtarza Papieskiego na długości 1000 m (dla dziewcząt) i 1500 m (dla chłopców).

W ramach biegu odbyło się też strzelanie z karabinków pneumatycznych HAENEL 312, konkurencję tę zorganizował Szkolny Klub Strzelecki „Vis”, działający przy Zespole Szkół w Barcicach.

Burmistrz Marian Cycoń wraz z dyrektorem Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu ks. Tadeuszem Sajdakiem oraz dyrektorem Zespołu Szkół w Barcicach Grzegorzem Garwołem wręczyli zwycięzcom puchary, medale oraz okolicznościowe dyplomy.

W przerwie na podsumowanie wyników zawodów uczestnicy mogli posilić się gorącą grochówką, nie zabrakło również świeżego chleba od firmy „Hopek”, która co roku sponсорuje tę część biegu, za co organizatorzy gorąco dziękują. Organizatorem zawodów byli: Zespół Szkół w Barcicach oraz Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu.

Wyniki: **zespołowo w kategorii szkoły podstawowe**: 1. SP Ryto. 2. SP Podegrodzie. 3. SP Barcice; **gimnazja**: 1. Gim. Barcice. 2. Gim. Przysietnica. 3. Gim. Podegrodzie; **szkoły ponadgimnazjalne**: 1. ZSEM w Nowym Sączu. 2. ZSB w Nowym Sączu. 3. LO w Starym Sączu; **indywidualnie szkoły podstawowe dziewczęta**: 1. Agnieszka Bodziony – SP Podegrodzie. 2. Anna Bodziony - SP Podegrodzie. 3. Żaneta Poręba - SP Nowy Sącz nr 3; **szkoły podstawowe chłopcy**: 1. Daniel Olszowski - SP Barcice. 2. Piotr Dzedzina - SP Stary Sącz. 3. Dariusz Nieć - SP Łabowa; **gimnazja dziewczęta**: 1. Katarzyna Dulak - UKS Budowlani. 2. Natalia Ptaszek - Gim. Łabowa. 3. Aneta Golonka - Gim. Podegrodzie; **gimnazja chłopcy**: 1. Krzysztof Tokarczyk - Gim. Barcice. 2. Józef Zieliński - Gim. Podegrodzie. 3. Marcin Kudelka - Gim. Podegrodzie; **szkoły ponadgimnazjalne dziewczęta**: 1. Żaneta Stanek - ZSB Nowy Sącz. 2. Klaudia Ciecwiwa - ZSEM Nowy Sącz. 3. Ewelina Potoniec - ZSEM Nowy Sącz; **szkoły ponadgimnazjalne chłopcy**: 1. Hubert Rogóż - ZSB Nowy Sącz. 2. Waldemar Dychała - ZSB Nowy Sącz. 3. Dariusz Bomba - ZSEM Nowy Sącz.

Gratulujemy! Pozostałym uczestnikom życzymy zwycięstwa w przyszłym roku i oczywiście serdecznie zapraszamy.

Wanda Kochanowicz

Hotspot na ołtarzu

Teren Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania jest drugim obszarem w mieście (po Rynku), gdzie można korzystać z bezprzewodowego dostępu do Internetu za pomocą sieci Wi-Fi. Sponsorem Hotspotu jest starosądecka firma „Interaktywna Polska” (ryk).

Zabawy mikołajkowe dla najmłodszych

W sobotę 6 grudnia na starosądecki Rynek przybył prosto z Laponii Święty Mikołaj. Jego pobyt przedłużył się do 9 grudnia.



Fot. R. Kumor

Imprezę na Rynku rozpoczęto o godz. 11.00, kiedy to pojawił się „starszy pan” w czerwonym ubranku z długą siwą brodą (w tej roli Zbigniew Kukla, aktor i reżyser Teatru Robotniczego im. Bolesława Barbackiego w Nowym Sączu) ze swoimi pomocnikami - wolontariuszkami z Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu: Anną Jarzębiak, Magdaleną Olszak, Olgą Pajor, Moniką Pustułka, Klaudią Babik.

Warto nadmienić, że 5 grudnia, to Światowy Dzień Wolontariusza. Z roku na rok w wolontariat angażuje się coraz więcej osób w wieku 18 - 25 lat. Pracują one najczęściej na rzecz organizacji i ruchów religijnych lub wspólnot parafialnych, organizacji sportowych oraz organizacji charytatywnych.

O oprawę muzyczną, tworzącą radosny nastrój imprezy, zadbał Ryszard Garwol. Św. Mikołaj był niezwykle aktywny. Proponował dzieciom różne zabawy i konkursy, a za udział w nich rozdawał prezenty. Dzieci z radością poddawały się coraz to innym zadaniom, które zlecał Mikołaj, m.in. bieg wokół choinki, śpiewanie piosenek, recytowanie wierszyków. Dużą atrakcją było wspólne ubieranie choinki.

We wtorek 9 grudnia - św. Mikołaj (Paweł Tudaj) przybył do Wiejskiego Domu Kultury w Barcicach. Na to spotkanie zostały zaproszone dzieci z przedszkoli działających na tere-



nie Miasta i Gminy Stary Sącz (Przedszkole Sióstr Karmelitanek od Dzieciątka Jezus - Barcice, „Słoneczko” - Przedszkole Prywatne w Barcicach, Przedszkole Sióstr Karmelitanek od Dzieciątka Jezus - Gólkowice Górne, Przedszkole Gminne - Stary Sącz). Spotkanie rozpoczęło lalkowe przedstawienie bajki „Kłamstwa Kozy”. Później Mikołaj wręczał paczki mikołajkowe. Kiedy już wszystkie dzieci zostały obdarowane prezentami, nadszedł czas wspólnej zabawy.



Imprezy mikołajkowe zostały zorganizowane przez Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu.

Sponsorzy i darczyńcy: Firma Cukierniczo-Gastronomiczna „GRZEŚ” – Nawojowa, kwaciarnia „AKANT” - Stary Sącz, firma elektryczna „VOLT” - Stary Sącz, sklep papierniczy „Biurowiec” - Stary Sącz, „Nasza Apteka” - Stary Sącz, Dariusz Ptak - Stary Sącz, sklep „Janko” - Stary Sącz, stacja paliw Stary Sącz - Magazynowa.

(AN)

Chordofony dla szkoły muzycznej

Szkoła Muzyczna I Stopnia w Starym Sączu otrzymała na nowy rok szkolny dwa okazale klawiszowe instrumenty muzyczne (chordofony): fortepian i pianino (a także 3 podnóżki dla gitarzystów, ławę Beethovena oraz pokrowiec na fortepian). Instrumenty kosztowały 39800 zł (fortepian 26550 zł, pianino 12250 zł). Pieniądże na zakup wyasygnowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (30 tys. zł) oraz Miasto i Gmina Stary Sącz. (ryk)

OGŁOSZENIE

Zespół Folklorystyczny „Starosądeczanie” poszukuje młodych i chętnych - muzykujących na klawierze, skrzypcach i kontrabasie - do gry w kapeli ludowej. Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie 018 446 02 70 wew. 116 - Urząd Miejski w Starym Sączu lub mailem na adres: gmina@stary.sacz.pl

Na podstawie art.11 i art.13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U.Nr 96, poz.873 z póź. zm.) oraz na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Starym Sączu nr XXXI/406/08 z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie przyjęcia programu współpracy z organizacjami pożytku publicznego

BURMISTRZ STAREGO SĄCZA

ogłasza otwarty konkurs ofert na wspieranie realizacji zadań publicznych w 2009 roku przez podmioty nie zaliczone do sektora finansów publicznych w zakresie: kultury fizycznej i sportu, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji.

Zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu: szkolenie sportowe dzieci i młodzieży szczególnie w najbardziej popularnych dyscyplinach sportowych: piłka nożna, piłka siatkowa; popularyzacja walorów rekreacji ruchowej; organizacja zajęć, zawodów i imprez sportowo-rekreacyjnych; promocja sportu dzieci i młodzieży. **Na realizację wyżej wymienionych zadań przeznaczono kwotę 12 tys. złotych.**

Zadania z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji: prowadzenie środowiskowej działalności świetlicowej we wsi Łazy Biegonickie; ochrona i zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego – szczególnie prowadzenie muzeum regionalnego w Starym Sączu. **Na realizację wymienionych zadań przeznaczono kwotę 70 tys. złotych.**

Oferty o dofinansowanie projektów mogą składać organizacje pozarządowe, a także podmioty wymienione w art.3 ust.3 oraz art.11 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, realizujące zadania z zakresu pożytku publicznego.

Oferta powinna być przygotowana w oparciu o wzór zawarty w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy na wykonanie zadania publicznego oraz wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz.U.Nr 139, poz. 1891). Druki ofert dostępne są w Referacie Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miejskiego w Starym Sączu oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Starym Sączu www.stary.sacz.pl.

Oferty opisane „Konkurs na realizację zadań publicznych w 2009 roku” należy składać w terminie do 10 stycznia 2009 roku do godz. 15.30 w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Starym Sączu ul. Batorego 25, pokój nr 18.

Oferty niekompletne i nieprawidłowo wypełnione albo złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Informacje szczegółowe dotyczące warunków przystąpienia do konkursu udzielane są w Referacie Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Leśnictwa.

Dziękujemy pani Annie Cięciel za pracę korektorską przy tym wydaniu Kuriera.

KURIER STAROSĄDECKI

www.kurier.stary.sacz.pl

Wydawca: Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu

Redakcja: 33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 018 446 16 41

Redaktor naczelny: Ryszard Kumor (e-mail: rykum@stary.sacz.pl)

Skład: ICS Studio Nowy Sącz (tel. 018 442 32 28)

Druk: Asystent Nowy Sącz (tel. 018 44 43 81)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam.

OTWARCIE ORLIKA W GOŁKOWICACH

W sobotę 6 grudnia br. oficjalnie otwarto stadion *Orlika* w Gołkowicach Górnych. Wybudowany został w ramach rządowo-samorządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012” w ciągu zaledwie kilkudziesięciu dni. Wniosek o ujęcie w programie złożony został w lutym br. Następnie przeprowadzano wymagane prawem procedury. We wrześniu uzyskano pozwolenie na budowę i podpisano umowę o dotacji celowej z województwa małopolskiego na realizację tego zadania. Pod koniec października rozpoczęto roboty budowlane, które zakończono z początkiem grudnia. Boisko piłkarskie na *Orliku* ma 30 m szer., 62 m dług. i nawierzchnię z trawy syntetycznej, natomiast boisko do koszykówki i siatkówki 19 m szer., 32 m dług. i syntetyczną nawierzchnię. Budynek sanitarno - szatniowy z modulem sanitarnym jest dostępny dla osób niepełnosprawnych. Cały obiekt ogrodzono i oświetlono.

Gmina wyłożyła na realizację tego przedsięwzięcia 1,2 mln zł, a województwo małopolskie 660 tys. zł. Mimo to budowa budziła spore emocje. Wątpliwości wyrażali niektórzy mieszkańcy wsi, którzy chcieli aby w tym miejscu powstał duży stadion piłkarski. Doszło nawet do częściowego zniszczenia pawilonu z szatniami.

Inwestycja została zrealizowana dzięki determinacji burmistrza Mariana Cyconia. - *Sprawiliśmy młodzieży piękny mikołajkowy upominek. Obiekt, gdzie będzie mogła ćwiczyć hart ducha i tężyznę fizyczną. Chciałbym budować takie Orliki również w innych miejscowościach naszej gminy. Kategorycznie dementuję plotkę, jakoby wstęp na boiska miał być odpłatny. Mogą z nich korzystać nieodpłatnie nie tylko okoliczni mieszkańcy* - wyjaśnia burmistrz Marian Cycoń.

Inauguracyjne przemówienia wygłosiły dyrektorki szkół z Gołkowic - Zofia Korona i Renata Burchel, które wzięły we władanie oddany kompleks sportowy. Po poświęceniu obiektu przez ks. proboszcza Kazimierza Koszyka, w bramce stanął wybitny swego czasu kolarz Jan Magiera, który podjął się obrony pierwszego strzału na bramkę. Wicemarszałek Małopolski Leszek Zegzda okazał się jednak bezlitosnym egzekutorem rzutu karnego. Otwarcie *Orlika* zakończył indywidualny pokaz piłkarskiej żonglerki i zespołowy pokaz gimnastyczny.

R. Kumor

Fot. G. Gorcowski



ZAPROSZENIE NA KONCERT NOWOROCZNY

MARIAN CYCOŃ
BURMISTRZ STAREGO SĄCZA

serdecznie zaprasza na koncert noworoczny w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej,
3 stycznia 2009 roku o godz. 17 w Sali gimnastycznej Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu

Dyrygent: por. mgr Leszek Mieczkowski
Soliści: Edyta Cichomska, Natalia Zabrzaska, Adam Zak, Wacław Wacławik